

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy**
 Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
 Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

„WIDZEW” NIE UZYSKAŁ NADZORU

Sąd postanowił odroczyć sprawę do dnia 23 września w celu udzielenia biegłym 6-tygodniowego terminu dla zbadania cyfr bilansu

Właściciele „Widzewskiej Manufaktury” prywatnym majątkiem zagwarantować mają 3 miliony zł. w celu utrzymania fabryki w ruchu

Na wczorajszej lotnej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego znalazła się sprawa firmy „Widzewska Manufak-

tura”, sp. akc. o udzielenie jej odroczenia wypłat.

Posiedzenie sądowe rozpoczęło się o godz. 11 przed południem pod przewodnictwem

wiceprezesa J. Kiszmiszjana w asystencji sędziów handlowych Jarocińskiego i Gługli i trwało do godziny 3-ej po południu. Bilans firmy na dzień 31 ma-

ja 1931 r. zamykał się sumą zł. 100.581.693.01. Poniżej podajemy szczegółowo wszelkie pozycje:

wicieli wierzycieli zagranicznych, którzy oświadczyli, iż odroczenie wypłat przyczyni się do sanacji „Widzewskiej Manufaktury”.

Ze strony wierzycieli zagranicznych wysunięto jednocześnie na nadzorcę konsula angielskiego D. Gilberta,

jako męża zaufania firmy „Evans” oraz „British Overseas Bank”.

Na nadzorców poza kandydaturą konsula Gilberta wysunięci zostali: adw. Menkes, adw. Walter Kinderman, oraz jako nadzorcę—kupcy pp. inż. Wacławik i dr. Rutowicz.

Nieruchomości zł.
 Budowle
 Maszyny i urządzenia
 Wyroby i surowce
 Kasa
 Weksle
 Papiery wartościowe
 Sumy przechodnie
 Odbiorcy
 Akcepty odbiorc.
 Strata

STAN CZYNNY

8,114,777,90
 4,869,429,74
 51,714,072, 75
 10,946,391,59
 440,910,96
 1,241,457,61
 143,097,50
 843,846,12
 5,624,653,01
 7,269,261.—
 9,373,794,83

Ogółem 100,581,693,01.

Kapitał zakładowy
 Kapitał rezerw.
 Kapitał amortyz.
 Kap. nadzw. rez.
 Fundusz dobroczynny
 Dług oblig.
 Akcepty
 Wierzyciele

STAN BIERNY

81,250,000
 4,803,155,70
 32,057,413,20
 973,288,93
 403,283,72
 8,680,338.—
 3,466,379,82
 18,947,833,64

Ogółem 100,581,693,01.

Opinia biegłych

Biegłym w przedmiocie ustalenia stanu przedsiębiorstwa firmy „Widzewska Manufaktura” sp. akc. mianowany został sędzia handlowy Oskar Gross, którego obowiązkiem było przed terminem sprawy złożyć sądowi szczegółowe sprawozdanie ze stanu przedsiębiorstwa i bilans przez niego sporządzony.

Do wykonania powyższego zadania delegowani zostali jeszcze w międzyczasie dwaj biegli,

inż. R. Sunderlanę i Konstanty Piradów, którzy pod kierunkiem sędziego handlowego Grossa przeprowadzili badanie stanu przedsiębiorstwa oraz bilansu. Prace te przeprowadzono w szybkim tempie od dnia 22 lipca i ukończono przed trzema dniami.

W wyniku przeprowadzonych badań biegli przysli do wniosku, iż remanenty towarów ocenione zostały w sposób niedokładny,

niektóre zaś aneksy do bilansu sporządzone przez firmę, przygotowane zostały

na późniejszą datę, a także

obligo wekslowe nie było kompletne.

Wskutek czego sporządzili oni dodatkowo bilans przedsiębiorstwa na dzień 30 czerwca r. b., który wraz z aneksami, obejmującymi trzytomowy elaborat, przedstawili sądowi z nadmienieniem, iż bilans przez nich sporządzony nie obejmuje

zastawów towarowych, dokonanych przez spółkę w okresie od 13 do 20 lipca r. b. na sumę dolarów 285.964.14, oraz nie uwzględnia

strat, jakie wyniknąć mogą przy likwidacji niewykonanych kontraktów na bawełnę,

wysokości których w obecnej chwili nawet w przybliżeniu określić nie mogli.

Bilans sporządzony przez nich zamykał się sumą złotych 119.595.227, z czego poszczególne pozycje przedstawiały:

AKTYWA:
 nieruchomości
 budowle
 maszyny i urządzenia
 wyroby i surowce (remanenty)
 kasa
 weksle
 papiery wartościowe
 sumy przechodnie
 odbiorcy
 akcepty odbiorców na inkaso
 dłużnicy
 strata

8,114.777,90
 4.869.429,74
 51.723.474,06
 12.656.143,14
 727.747,40
 1.009.276,71
 143.097,50
 2.574.343,72
 8.774.155,70
 5.528.276.—
 18.500.978,97
 4.973.526,19

119.595.227,03

Depozyty na przechowaniu
 Dłużnicy depozytowi

4.463.825,92
 35.096.608,92

Zł. 39.560.434,84

PASSYWA:
 kapitał zakładowy
 kapitał rezerwowy
 kapitał amortyzacyjny
 kapitał nadzwyczajny rezerwowy
 fundusz dobroczynny
 dług obligacyjny
 akcepty
 wierzyciele

31.250.000.—
 4.803.155,70
 32.057.413,20
 973.288,93
 403.283,92
 25.985.314,08
 5.841.679,76
 18.281.091,44

Razem zł. 119.595.227,03

Wierzyciele depozytowi

Zł. 39.560.434,84

W konkluzji swej opinii biegli stwierdzają, iż kapitał własny spółki wynosi zł. 47.640.667

zaś sędzia Gross w przedstawieniu opinii biegłych doszedł do przekonania, iż firma pomimo znacznych skreśleń (przeszło zł. 10.000.000) z portfela i żywa - obliga posiada duży majątek i technicznie stoi na bardzo wysokim poziomie, wypo-

wiedziął się za udzieleniem odroczenia wypłat.

Również i opinia izby przemysłowo - handlowej co do u-

Stanowisko wierzycieli

Po odczytaniu akt sprawy przez przewodniczącego w ciągu przeszło godziny udzielał wyjaśnień rzecznik firmy - petentki, adw. Sieradzki, odpowiadając na pytania sądu i zo-

żyteczności państwowej i gospodarczej przedsiębiorstwa spółki była dodatnią.

Wierząc wniosek o udzielenie odroczenia wypłat.

Po udzieleniu przez biegłych dodatkowych wyjaśnień, zabierając głos pełnomocnicy wierzycieli, adw. adw. Rozenberg, Po-

ński, Cygański, Fogel, Bekgold i Weizman.

Wszyscy rzecznicy wierzycieli popierali podanie „Widzewskiej Manufaktury” w sprawie odroczenia wypłat, uważając, że odroczenie to leży zarówno w interesie petentki jak i w interesie wszystkich wierzycieli.

Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza stanowisko przedsta-

Obrona mec. Fichny

Z kolei zabrał głos adw. Fichna, jako rzecznik „Widzewskiej Manufaktury”, który w obszernym przemówieniu uwypuklił rolę gospodarczą firmy. Przedstawił on w krótkim zarysie historję „Widzewskiej Manufaktury”. Mówił o jej urzędzeniach technicznych oraz organizacji.

Aby zilustrować znaczenie „Widzewskiej Manufaktury”, adw. Fichna podaje szereg cyfr.

Po wywodach adw. Fichny zabrał głos w tym samym duchu pełnomocnik firmy-petentki, adw. Wajnikonis.

Decyzja sądu

Sąd po kilkugodzinnej naradzie przyszedł do przekonania, iż sprawa powyższa PRZEDSTAWIA POWAŻNE BRAKI przez niewyjaśnienie niektórych pozycji bilansu, wobec czego ROZPRAWĘ ODROCYŁ, zalecając jednocześnie biegłym uzupełnienie złożonej ekspertyzy przez udzielenie biegłym sześć - tygodniowego terminu na uzupełnienie wspomnianych braków.

Dla dokładniejszego wyjaśnienia tych braków sąd zlecił biegłym udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

Dokończenie na str. 2-ej

„Widzew” nie uzyskał nadzoru (Dokończenie)

1) jakie kredyty firma petentka ma w bankach (długoterminowe, czy krótkoterminowe)?
 2) w jakiej cenie przyjęte są towary zostawione w bankach? (Cennikowe, czy rynkowe),
 3) z czego powstały różnice bilansowe w pozycjach strat w bilansie z dn. 31 maja w sumie zł. 9.373.794 i z dnia 30 czerwca w sumie zł. 4.973.526,
 4) objaśnić powiększenie zastawnych operacji — różnica wierzycieli i dłużników depozytowych na 1 stycznia 31 r. w kwocie zł. 22.776.935 i na dzień 1 lipca r. b. w kwocie 39.560.434 zł.

Następnie biegli zostali zobowiązani do złożenia sądowi ODPISÓW KONTRAKTÓW NA BAWELNĘ i zestawienia zamówień BAWELNY Z WYKAZEM DAT ZAFIKSOWANIA TEJŻE oraz DAT ZLIKwidowania ZA OKRES OD 1 STYCZNIA 1929 R. DO DN. 1 LIPCA 1931 R.

Dalej sąd przyszedł do przekonania, że FIRMA - PETENTKA NIE POSIADA WCALE ŚRODKÓW PŁYNNYCH, ANI NIEZBĘDNYCH ZAPASÓW SUROWCÓW DLA PROWADZENIA PRZEDSIĘBIORSTWA, a także, że skład towarów oszacowany na zł. 356.152, pomijając to, że został OSZACOWANY PO CENACH ZBYT WYGÓROWANYCH, obciążony jest jeszcze zastawem na rzecz banku na sumę dolarów 285.964.14.

Również, zdaniem sądu skład ten NIE MOŻE BYĆ ŻRÓDŁEM DLA NADZORÓW SĄDOWYCH, gdyż sprzedaż towarów po cenach wykazanych przez biegłych, NIE MOŻE BYĆ DOKONANA INACZEJ, JAK Z REDUKCJĄ NA 25 — 30 PROC., CO UJEMNIE ODBIŁOBY SIĘ PRZEDWZYSTKIEM NA WIERZCIELACH, a następnie na rynku miejscowym, w rezultacie czego mogą wyniknąć NIEPOŻĄDANE SKUTKI dla całego przemysłu i kupiectwa łódzkiego. Również nie znajduje sąd widoków, by nadzorca sądowi mogli korzystać z kredytów zarówno miejscowych, jak i zagranicznych, a w takim stanie rzeczy niema pewności, że PRETENSJE SKARBU MOGĄ BYĆ ZASPOKOJONE, a robotnicy będą mieli warsztat pracy.

Wobec powyższej przytoczonych okoliczności, sąd uznał za wskazane dla prowadzenia

Dr. Różaner
powrócił.

przedsiębiorstwa przez nadzorców sądowych, zażądanie PRYWATNEJ GWARANCJI AKCJONARJUSZY FIRMY PETENTKI, ZAAKCEPTOWANEJ PRZEZ INSTYTUCJE KREDYTOWE PRZEZ MINISTERSTWO SKARBU ZA ODPOWIEDZIALNE NA SUMĘ 3.000.000 ZŁ., niezbędnych dla prowadzenia firmy przynajmniej na okres dwóch miesięcy, uwzględniając obecny zapas surowców.
 Reasumując powyższe motywy, sąd postanowił:

SPRAWĘ ODROCZYĆ, UDZIELAJĄC BIEGŁYM 6-TYGODNIOWEGO TERMINU DLA UZUPEŁNIENIA BRAKÓW, UDZIELIĆ TEGOŻ TERMINU AKCJONARJUSZOM FIRMY DLA ZŁOŻENIA WSPOMNIANEJ GWARANCJI, a po uzupełnieniu wszystkich tych braków i niedokładności, sprawę wyznaczyć dla merytorycznego jej rozpoznania na DZIEŃ 23 WRZEŚNIA, o czym ogłosić przynajmniej na dwa tygodnie w miejscowych piśmiech.

Wrażenie w Łodzi

Wydanie tej decyzji przez sąd wywołało w sferach przemysłowo - handlowych Łodzi olbrzymie wrażenie.


W sferach tych omawiano celowość i podstawy prawne decyzji sądu, zobowiązującej akcjonariuszy do poczynienia da leko idących osobistych zobowiązań. Zobowiązania te mają być podyktowane dążeniem rządu do zapewnienia sobie gwarancji na należności podatko-

we, których rząd nie może wyegzekwować.

W 6-tygodniowym okresie, wyznaczonym przez sąd, wstrzymane są wszelkie egzekucje i płatności. Jest to ulga dla przedsiębiorstwa, które znalazło się wobec decyzji sądu w stanie „nadzoru bez nadzoru”.

W sferach prawniczych komentowano przedewszystkiem decyzję sądu ze względu na to, że wydarzyło się po raz pierwszy w dziejach stosowania ustawy o odroczeniach wyplat, by sąd rozpatrując podanie spółki akcyjnej o udzielenie nadzoru zażądał od akcjonariuszy tej spółki lub części ich złożenia osobistych gwarancji, względnie, nieprzewidzianych zgoda przez prawo akcyjne ani statut dodatkowych świadczeń majątkowych.


Pozatem należy zwrócić uwagę, że jest to pierwszy wypadek, że wszyscy wierzyciele podierali podanie firmy o nadzór, a sąd, biorąc pod uwagę całokształt zagadnienia, wydał powyżej zamieszczoną decyzję.



Elektryczność
do każdego sprzętu

Czy Pani wie, że

godzina prasowania elektrycznym żelazkiem kosztuje tylko 12 gr.



Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ

w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115

Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

Włamanie na poczcie Kradzież znaczków za 300.000 złotych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Warszawa została wczoraj zaalarmowana wiadomością, że w magazynie poczty głównej przy pl. Napoleona dokonano olbrzymiego włamania. Na miejsce przybyły władze śledcze i ustaliły, że do magazynu, który jest bardzo słabo zabezpieczony włamali się złodzieje i skradli kilka paczek ze znaczkami pocztowymi, wartości 300 tys. złotych.

Drzwi magazynu opancerzone i strzeżone nie zostały naruszone. Natomiast w ścianie wybito otwór, przez który dostali się złodzieje. Prawdopodobnie złodzieje weszli nie spostrzeżenie na podwórzu

przez furtkę, przy której stoi wartownik, przeszli korytarz i zakamarki, poczem zabrali się do roboty. Ogółem zabrano 18 paczek po 10 tys. sztuk znaczków 1-złotowych, 8 paczek po 50 gr., oraz kilkanaście paczek z innymi znaczkami.

Zastanawiające jest, w jaki sposób obladowanych złodziei nie zauważył drugi wartownik, spacerujący na podwórzu pod oknami magazynu. Kradzież zo-

stała popełniona w niedzielę wieczorem lub wczoraj rano.

Włamanie przypomina w pewnych szczegółach zamach, do konany przed kilku laty na skarbiec poczty głównej. Świadczy ono o braku dozoru. Podobno pewne podejrzenia idą w tym kierunku, że włamywacze musieli być doskonale zorientowanymi w terenie. Całą sprawą zainteresował się żywo min. Boerner.

Wyrok złodziejski

Śmiertelny strzał do „opornego”

Z Piotrkowa donoszą:

Finkelstein Sruł (Jerozolimska 33) naraził się organizacji zło-

dziejkiej i nie posłuchał jej rozkazu. Wobec tego wydano zaocznie wyrok śmierci na opornego i jako wykonawcę wyznaczono Kapkę Mordkę Arona lat 21. Kapka uzbrojony w rewolwer zaczął się w bramie i gdy Finkelstein wychodził dał do niego trzy strzały z bliskiej odległości, raniąc go w brzuch i klatkę piersiową.

Huk strzałów zaalarmował policję, która mordercę ujęła. Równocześnie wezwano lekarza, jednak przed jego przybyciem ranny zmarł nie odzyskawszy przytomności. Kapkę osadzono w więzieniu w Piotrkowie do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

NAJWIĘKSZA BOLĄCZKA DOBY OBECNEJ!!

Smutna historia miliona kobiet, które opinia, złość ludzka i kodeks prawny skazują na hańbę i ból — oto wstrząsająca treść dramatu

Tragedja Piętnowanych

który ukaże się w kinie.

„Widzew” apeluje

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, „Widzewska Manufaktura” ma wnieść sprzeciw do sądu apelacyjnego w Warszawie przeciwko wczorajszej decyzji sądu okręgowego w Łodzi.

Ułaskawienie Kowery

Prośba metropolity prawosławnego

WARSZAWA, 3. VIII. (Iskra). Jak donosi Prawosławna Informacja Prasowa w lutym r. b. ks. metropolita Dyonizy wystosował dłuższy list do p. ministra sprawiedliwości, zawierający prośbę o przedłożenie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosku o ulżenie losu Borysa Kowery, skazanego na dożywotnie więzienie za zabójstwo posła sowieckiego Wojkosa.

Droga nadmorska Wielka Wieś—Jastrzębia Góra—Karwia

GDYNIA, 3. VIII. (PAT). Wczoraj o godz. 11 odbyło się w Hallerowie uroczyste otwarcie drogi nadmorskiej Wielka Wieś — Jastrzębia Góra — Karwia. Otwarcia drogi dokonał minister robót publicznych gen. Norwid Neugebauer.

Zjedzony urzędnik Szkielet odnaleziony

BRUKSELA, 3. VIII. (PAT). — Komendant wojsk kolonialnych, które stłumiły zaburzenia wśród szczeplów murzyńskich w Kongo, odnalazł szkielet komisarza Ballotta, zjedzonego przez murzynów. Głowę komisarza wziął jako trofeum wódz plemienia.



Początek seansów o g. 5 p. p. w soboty i niedziele o 12-ej Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dzisiaj i dni następnych!

Arcydzieło filmowe osnute na tle słynnej powieści ERNESTA KLEINA p. t.

Ludzie bez jutra

Niezwykłe emocjonujący dramat o wytwornym podkładzie sensacyjnym.

W rolach głównych: **Hr. Agnes Esterhazy, Eva v. Berne, Paweł Otto i Oskar Marion.**

UWAGA: Widownia mech. ochładzana i wentylowana

Katastrofa Warszawy Radikalne zarządzenia oszczędnościowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:
Zarządzenie oszczędnościowe wiceprez. Szpotkańskiego w związku z katastrofalną sytuacją miasta Warszawy wywołało niezadowolone koła narodowe. W związku z tem otrzymali wszyscy członkowie koła narodowego wezwanie powr. do stolicy. Podobno koło narodowe, którego wpływy w zarządzie miasta są poważne ma zamiar bardzo energicznie przeciwstawić się zarządzeniom wiceprezydenta Szpotkańskiego.

Kancelarz Brüning w Rzymie Rozmowy z Mussolinim i audiencja u papieża

BERLIN, 3 VIII. (PAT), Ministrowie niemieccy z kancleżem Brueningiem wyjadą do Rzymu w środę wieczorem bieżącego tygodnia. Wizyta trwać będzie krótko. Na sobotę zapowiedziana jest audiencja prywatna u papieża. Kardynał Pacelli w imieniu ojca św. rewizytować będzie ministrów niemieckich. Wieczorem ministrowie niemieccy opuśćą stolicę Włoch i powrócą do Berlina w poniedziałek.

W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że kanclerz Bruening zaprosi Mussoliniego oraz ministra spraw zagranicznych Grandiego do Berlina. Przepuszczalnie zaproszenie przyjmie jedynie Grandi, przyjazd zaś Mussoliniego jest wątpliwy. W berlińskich kołach urzędowych uważają za rzecz zrozumiałą samo przez się, że głównym przedmiotem rozmów w Rzymie będzie kwestja rozbrojenia, plan Hoovera i sprawa unji celnej między Austrią i Niemcami; rozmowy mają mieć charakter informacyjny, powzięcia zaś uchwał w Berlinie nie oczekują. Koła berlińskie zapewniają, że porozumienie między włoskimi i niemieckimi mężami stanu nie będzie trudne, gdyż Mussolini do brze władza językiem niemieckim.

lińskie zapewniają, że porozumienie między włoskimi i niemieckimi mężami stanu nie będzie trudne, gdyż Mussolini do brze władza językiem niemieckim.

Kawa Meinla

mieszanki najlepszych gatunków.
Piotrkowska 95.

Strejk w Barcelonie

BARCELONA, 3. VIII. (PAT.) 3800 robotników metalurgicznych z ogólnej liczby 4600 zastrejkowało.

Rekonstrukcja gabinetu

Czy mowa marsz. Piłsudskiego w Tarnowie?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:
Dookoła niespodziewanego powrotu do stolicy marsz. Piłsudskiego krążą już oczywiście różne legendy. Jedna mówi o rekonstrukcji gabinetu, druga mówi, że marszałek Piłsudski pracuje nad mową, którą wygłosi na niedzielnym

zjeździe legionistów w Tarnowie. Również nagle przybył do Warszawy z urlopu premier Prystor i zaraz potem wyjechał samochodem do marsz. Piłsudskiego, bawiąc w Sulejówku. Naradzie tej przypisują w kołach politycznych duże znaczenie.

Polki zwyciężyły

na wyścigach wioślarskich na Tamizie

LONDYN, 3. VIII. (PAT). Dziś odbyły się na Tamizie, nawprost słynnego Nawal College w Greenwich rewanzowe spotkania pomiędzy wioślarkami polskimi a angielskimi. Wioślarki polskie odniosły ponownie świetne zwycięstwo. W jedynkach Grabička zwyciężyła

angielską Chamberlaine, która utknęła na fali. W następnym biegu czwórka polska pobiła czwórkę angielską o 1 i pół długości, mimo silnej fali. Przeszło 10,000 widzów przyglądało się zawodom. Wieczorem mer miasta wydał przyjęcie na cześć zwycięskich polek.

Szykany antypolskie w Gdańsku

Jedyny organ polski na terenie wolnego miasta zawieszony

GDAŃSK, 3. VIII. (PAT). — W dniu dzisiejszym rozporządzeniem prezydenta Policji na mocy specjalnej ustawy o pełnomocnictwach dla senatu, zawieszony został na okres 6-tygodniowy jedyny organ polski na terenie wolnego miasta „Gazeta Gdańska” za ustęp w artykule p. t. „Nowa zbrodnia na granicy polskiej”, omawiający zabójstwo funkcjonarjusza straży granicznej Michała Nowakowskiego przy budce granicznej nad Kanałem Odrzańskim. W inkryminowanym ustępie artykułu autor stwierdza, że bezkarność zbrodni dokonanej w Gdańsku przez Gengierskiego na osobie funkcjonarjusza PKP Styrbickiego oraz znanego wypadku z marynarzem Jerzym, który będąc znaleziony w kabine okrętu „Kopernik” z wyciętą na piersiach swastyką, skazany został przez sąd gdański na karę więzienia, gdy sprawy nie zostały wykryci — Podziałała widocznie zachęcająco dla dokonania nowej zbrodni na osobie Nowakowskiego.

Spełnienie polskie w Gdańsku widzi w tem zarządzeniu policji dalszy krok akcji gdańskich władz do szykanowania polaków.

Po redukcjach — nadmiar pracy

Memoriał urzędników do premiera w sprawie bezpłatnych pozabiurówek

Przeprowadzona pod hasłem usprawnienia administracji państwowej redukcje personalne budzą w kołach urzędniczych i w łonie organizacji zawodowych poważne zastrzeżenia.

Likwidacji pracowników dniówkowych i kontraktowych bynajmniej nie towarzyszy likwidacja lub komasacja biur. Dawne urzędy pozostają przy życiu i zakres wykonywanych przez nie funkcji absolutnie się nie zmniejszył. Zmniejszy-

ła się tylko znacznie, bo o kilka tysięcy, liczba urzędników. Ci, którzy pozostali na posadach, muszą wykonywać pracę i za siebie i za zwolnionych. Z tego powodu przeciążenie robotą jest ogromne. Niemal stała się zasadą praca w godzinach ozabiurowych. Praca ta jest oczywiście bezpłatna. W obronie obarczonych nadliczbowymi godzinami funkcjonarjuszy

projektuje się w tych dniach wystąpienie centrali Zjednoczenia związków i stowarzyszeń pracowników państwowych. Wystąpienie to poparte cyframi i dowodami, skierowane będzie do premiera Prystora, jako szefa rządu. Naczelnym postulatem organizacji zawodowych będzie rzeczywiste usprawnienie administracji i komasacja urzędów.

osób. W najbliższych dniach oczekiwane są dalsze sensacyjne aresztowania. Z Halle donoszą, że podczas krwawych zaburzeń komunistycznych ubiegłej nocy rannych zostało 17 policjantów i 64 komunistów.

Poderżnął sobie gardło

Rozpacz z braku pracy i nędzy

W mieszkaniu Zofji Matysiakowej (Dworska 13) mieszkał od pewnego czasu jako sublokator 32-letni Stanisław Potok, bezrobotny. Potok nie mógł otrzymać pracy był w nędzy, a w rezultacie popadł w rozstrój nerwowy. Nie mając środków do życia musiał wyprzedzić wszystkie swoje ruchomości.

W dniu wczorajszym, nie widząc żadnego wyjścia z rozpaczliwej sytuacji, w czasie nieobecności właścicielki mieszkania Potok poderżnął sobie brylantowe gardło.

Wkrótce po zamachu wróciła do mieszkania Matysiakowa. Na widok leżącego w kałuży krwi desperata zaalarmowała pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwego w agonii do szpitala.

„IRENIT”

Piotrkowska 89, tel. 223-38

TRANSLACJA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym

Tajemniczy atleta, zgodnie z postanowieniem sędziów, stanie dziś do walki z Luppą i w razie ewentualnego pokonania musi wyjawić swe pochodzenie i nazwisko.

Martynow złożył na ręce sędziów 200 zł. jako gwarancję, że będzie walczył zgodnie z obowiązującym regulaminem.

W walce Szczerbiński — Stibor po 18 minutach zwycięzcą okazał się doskonały Szczerbiński.

Walka Pinecki — Martynow stała nierozstrzygnięta. Bułgar walczył brutalnie.

Mimo brutalnej walki Luppy młody Sasorski trzymał się doskonale i walka zakończyła się wynikiem remisowym.

W spotkaniu Jaago — Pooschoff każdy z zapaśników dążył usilnie do zwycięstwa, dając widzom emocjonujące widowisko. W rezultacie w 32 min. Pooschoff zwyciężył zdenerwowanego Jaaga, którego skrzywdził sędziowie.

Wobec niebezpiecznego chwytu, zastosowanego przez Pineckiego, przeciwnik jego Saint Mars uderzył trzykrotnie ręką o dywan, wyrażając ten sam bezapelacyjny poddanie się.

Dziś decydujące spotkanie: Martynow — Pooschoff, Szczerbiński — Jaago, Sasorski — Wajnura, oraz dwaj polacy Szteker — Pinecki.

Bilet do kina

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek, dnia 4 sierpnia

wpłaci prenumeratę za miesiąc sierpień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

„Księżniczki Sceny”

Najnowszy i najpiękniejszy film dźwiękowy ze słynnymi

Siostrami Duncan

w rolach głównych, ukaże się wkrótce na ekranie

„Luny”

Wszystko jedno jaka wojna

Socjaliści przeciwstawiają się zarówno zaborczej, jak i obronnej

Pomoc dla Niemiec bez gwarancji politycznych.-- Rewizja traktatu wersalskiego

Wiedeń, w lipcu. Kongres socjalistycznej międzynarodówki robotniczej odbył się w Wiedniu pod przewodnictwem Hillquitsa (Ameryka) i Gilliesa (Anglja). Przyjęta przez komisję wszystkimi głosami przeciwko czterem rezolucja głosi, że walka przeciwko niebezpieczeństwu wojny jest najwyższym zadaniem wszystkich partii socjalistycznych.

Fenner (Niezależna partja robotnicza Anglii) wywołał: „Nie mamy zupełnie zaufania do konferencji rozbrojeniowej rządów, ponieważ po lidze narodów, opanowanej przez wielkie imperjalistyczne mocarstwa nie można się spodziewać istotnych wartościowych posunięć w kierunku pokoju świata. Musimy się zwrócić wprost do klasy robotniczej. My nie uznajemy rozróżnienia pomiędzy wojną zaborczą i obronną. Żadnej polityki koalicyjnej, żadnej polityki, głoszącej za zbrojeniami wojskowymi!”

Wszędzie, gdzie socjaliści ma-

ją w swem ręku władzę rządową, nie powinni czekać na inne narody, lecz winni dać światu przykład, przodując w rozbrojeniu. Jeżeli pomimo to dojdzie do niebezpieczeństwa wojny, wówczas świat robotniczy winien przeciwstawić zorganizowany ruch przeciwko wszelkiej pogroźce wojennej. Ruch ten nie musi koniecznie przyjąć formy strejku generalnego, ale powinien być prowadzony wedle starannie przygotowanego planu w formie bezpośredniej akcji przeciwko aparatowi wojennemu. Gdyby pomimo wszystko wojna wybuchła, wówczas pójdzie nasze hasło do mas, aby nie tylko stawiać opór wszelkiej wojnie, lecz wykorzystać okazję w celu zdobycia władzy dla klasy robotniczej.

Dr. Juliusz Deutsch (Austria) podkreślał, że rezolucja nie może rozwiązać wszystkich problemów, jest jednak wezwaniem do walki o pokój, do wojny przeciwko wojnie.

Przywódca socjalistów francuskich Renaudel oświadczył:

W tym stopniu, w jakim partje socjalistyczne będą prowadziły walkę o demokrację, w tym samym stopniu przeprowadzone będzie także rozbrojenie. Liga narodów musi przekształcić się przez udział socjalistów w instrument pokoju.

Juchacz (Niemcy) żądał rozbrojenia dla wszystkich, również dla tak zwanych narodów zwycięskich.

Wnieiona przez niezależną partję robotniczą Anglii radykalna rezolucja generalna została odrzucona.

Wreszcie wygłosił oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przemówienie przywódca austriackiej socjal - demokracji dr. Bauer:

— W chwili obecnej cała uwaga musi być skierowana na to, że we wnętrzu Europy środkowej, w Niemczech, faszyzm stał się poważnym niebezpieczeństwem. Zwycięstwo tego faszyzmu, znajdującego się pod komendą ciężkiego przemysłu, zniszczyłoby wszelką nadzieję na pacyfikację Europy i międzynarodowe rozbrojenie na dłuższy czas. Jesteśmy przekonani, że niemiecka klasa robotnicza prowadzić będzie walkę pod dawnymi zwycięskimi sztandarami socjal - demokracji przeciwko faszyzmowi. Gdyby faszyzm usiłował powalić si-

łą i gwałtem niemiecką klasę robotniczą, to jesteśmy przekonani, że wojenne cnoty robotników niemieckich, tak często nadużywane przez władców niemieckich wyładują się w pełni w świętej wojnie obronnej o wolność robotników.

Wreszcie, wśród szczególnie gorącego aplauzu, Bauer zakończył swe przemówienie jak następuje:

— Albo uda się przez szybką pomoc dla Niemiec i Europy nanowo uregulować sprawę gospodarczą, uda się demokracji uratować pokój w Europie, a w ten sposób i na świecie, wówczas zachowana będzie dla klasy robotniczej droga demokracji.

Albo też: nasz wpływ nie jest dość silny i skuteczny, aby to przeprowadzić.

Albo też: rządy kapitalistyczne, które drżą przed tem, co może przyjść, nie będą pomimo to w stanie przewyciężyć swych wewnętrznych sprzeczności.

Albo też: przyjdzie katastrofa!

Wówczas niech się nikt nie ludzi, wówczas będzie istniało tylko jedno zadanie: Jeżeli już wybuchnie ta okropność, jedynym zadaniem będzie wyzyskać to przy pomocy wszystkich sił dla zdobycia władzy politycznej klasy robotniczej, dla upadku kapitalizmu i stworzenia społeczeństwa socjalistycznego.

Po przemówieniu dr. Bauera wywiązała się jeszcze ożywiona dyskusja nad projektem rezolucji. Ostatecznie rezolucja została jednomyślnie przyjęta. Zawiera ona wskazania, zgodne z wywodami Bauera, a program akcji zawiera szczegółowe postanowienia co do organizowania demonstracji w wielkich miastach, akcji na terenie parlamentów, wielkich masówek publicznych, międzynarodowych szturmów petycyjnych za rozbrojeniem, międzynarodowo-

wych konferencji, publikacji w prasie etc.

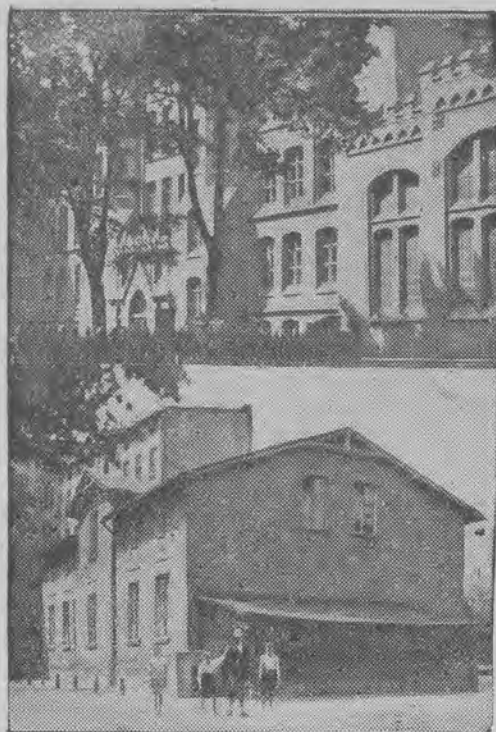
W dalszej dyskusji nad sytuacją z wielkim zacięciem wysłuchano przemówienia socjalisty francuskiego Leona Bluma w sprawie kryzysu niemieckiego. Blum zapewnił, że podobnie jak w sprawie okupacji Ruhry, tak i dziś socjal - demokracja francuska stoi po stronie Niemiec. Kryzys niemiecki oznacza coś bardzo niepokojącego, oznacza załamanie ideologii racjonalizacji. Po scharakteryzowaniu sytuacji w Niemczech, Blum dochodzi do wniosku, że pomoc zagranicy dla Niemiec jest koniecznie potrzebna. Socjal - demokracja francuska niezmordowanie będzie bronić myśli, że konieczna jest pomoc gospodarza dla Niemiec, bez jakichkolwiek politycznych warunków. Następnie Blum przeszedł do sprawy rewizji traktatów pokojowych i nawiązał do przemówienia Bauera, który powiedział, że traktat wersalski zamienił krzywdę krzywdą. „My twierdzimy, — podkreślił Blum, — że traktat wersalski oznacza nie tylko krzywdę, ale nonsens. Zawiera on rzeczy, które skierowane są przeciwko rozsądności, konieczności i naturalności rozwoju. W imieniu socjal - demokratów francuskich głosowałem za rewizją traktatów. W tym punkcie francuska partja socjalistyczna nigdy się nie wahała”.

Następnie zabierali głos Breitscheid, Lathan, Huymans, Lee i szereg innych mówców.

Trochę humoru KOGO?

W parku rozmawia dwóch chłopców.
— Ty masz siostrę?
— Mam. A ty masz?
— Nie...
— No to kogo bijesz?
(„Cyrulik Warsz.”)

Los szkolnictwa polskiego w Gdańsku



Prezydent senatu Ziehm wielokrotnie twierdził, że mniejszości polskiej w Gdańsku jest tak dobrze, jak żadnej mniejszości na świecie. Wymownym zaprzeczeniem tego są nasze zdjęcia, przed-

stawiające wspaniałe gmachy szkoły niemieckiej i szkoły mniejszości polskiej na tem samym podwórzu. Budynki te mieszczą się na przedmieściu Gdańska we Wrzeszczu.

Nadużycia w urzędzie skarbowym Milion strat w Grodnie

GRODNO, 3. VIII. (PAT). Władze miejscowe wpadły na ślad wielkiej afery podatkowej w miejscowym urzędzie skarbowym, uprawianej od 1923 do 1927 roku. Władze prokuratorskie widziały się zmuszone aresztować naczelnika urzędu skarbowego, p. Leona Łubę. Po aresztowaniu Łuby śledztwo poczęło się toczyć raźniej. Wyszły na jaw machinacje, prowadzone na wielką skalę. Kupcy leśni, mający milionowe obroty, za wiedzą i zgodą naczelnika urzędu skarbowego, przedstawiali fikcyj-

ne rachunki, na których podstawie wymierzano im małe podatki. Malwersacje podatkowe nie mogły się dziać bez zgody i wiedzy zastępcy naczelnika urzędu skarbowego, Władysława Molendy, którego zadaniem było badanie ksiąg rachunkowych poszczególnych przedsiębiorstw. Na podstawie niezbitych dowodów prokurator zarządził jego aresztowanie. Straty, poniesione przez skarbowo państwa wynoszą około 1 miliona złotych

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka - Józefa.

Korespondencja z Bogiem

Urzednicy pocztowi w mieście Denain we Francji znaleźli niedawno wśród listów kopertę z następującym adresem: „Do kochanego Boga Ojca, w niebie”. W pierwszej chwili odbyli naradę, czy nie odesłać tego listu do papieża, ale w rezultacie postanowili otworzyć go, uważając, że wysyłający musi być człowiekiem chorym umysłowo. W kopercie znaleziono list, którego autor prosi o przysłanie 150 franków na poratowanie rodziny, składającej się z trojga drobnych dzieci. Miłośnicy urzędniczy zorganizowali małą zbiórkę i wysłali petentowi anonimowo zebrane 52 franki.

Odpowiedź nie kazała długo na siebie czekać. Była ona nowa adresowana do Boga, któremu obdarowany serdecznie dziękował za pomoc. Na końcu listu widniał dopisek:

„Słyszałem już wielokrotnie, że urzednicy pocztowi są złodziejami: czy wiesz, że z Twoich 150 franków również ukradli aż 98?”

Mennica państwowa w Berlinie



gdzie wybito ostatnio za 100 milionów nowych 5-markówek.

Odsłonięcie pomnika ś. p. Kaz. Szalasa



W piątek, dnia 31 bm. w rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Kazimierza Szalasa, porucznika - pilota, który w Bagdadzie dnia 31. VII 1929 r. ofiarne złożył życie swoje dla sławy lotnictwa polskiego, odbyło się w kościele Karola Boromeusza na Powązkach nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego. Po skończonym nabożeństwie został poświęcony pomnik tragicznie poległego lotnika.

Zmarł człowiek, który miał żyć tylko rok

Przed kilkoma dniami „Głos Poranny” przyniósł wstrząsającą korespondencję, opisującą tragiczne losy pewnego dziennikarza, któremu lekarze przeznaczili tylko jeden rok życia.

Obecnie nadchodzi wiadomość, że przedwczoraj, t. j. tego samego dnia, gdy lekarz holenderski, dr. Bendien, wynalazca nowej metody rozpoznawania i leczenia raka, przybył do Londynu, zmarł w Zeist jego najsynniej — pacjent, specjalny korespondent dziennika „Daily Express”, F. A. Mackenzie, zwany „człowiekiem, któremu pozostał rok życia”.

Mackenzie był wyjątkowo uzdolnionym reporterem, którego niedawno rak powalił na łóżko boleści. Jego śmierć jest bodaj największym ciosem dla wynalazcy nowej metody leczenia raka, dr. Bendiena. W rezultacie Mackenzie żył po wyroku lekarzy londyńskich tylko trzy kwartały.

Nie wszyscy wiedzą, że...

...jeź jest wśród cyganów uważany za wielki przysmak.
...pierwsza maszyna do pisania została zbudowana w roku 1652 przez Pascala.
...człowiek w ciągu 50 lat przyłmuje 35 tysięcy litrów płynów.
...przez republikę San Marino nie przejeżdża żadna kolej.
...ofiara przemysłu futrzanego pada rocznie przeszło 40 milionów zwierząt.
...sacharyna jest produktem ubocznym przy destylacji węgla kamiennego.
...różnica między jednym procentem, a dwoma procentami, wynosi nie jeden a 100 procent. — 1st.

Królowa na wygnaniu

Jak Karol „zlikwidował” niemłą mu małżonkę

Bukareszt, w lipcu.
Córka króla, żona króla, matka króla, a mimo to tragiczne są dzieje księżny Heleny, której ojca i brata (greckich monarchów Konstantego i Jerzego) zdeponizowano, synowi odebrano koronę, a mąż nie chce jej uznać. Urodziła się, jako księżniczka grecka, została następnie księżną rumuńską, parlament rumuński nadał jej tytuł „księżnej - matki”, przez krótki czas była jej królewską mością, obecnie wszyscy znów nazywają ją „księżną Heleną”.

Zmienne są koleje losu. Od czasu śmierci króla Ferdynanda, księżna Helena bierze u-

dział we wszystkich urzędowych przyjęciach i ceremoniach. Stale widziano „księżną matkę” wesołą, uśmiechniętą, a obok niej małoletniego króla Michała. Lecz przed rokiem „spadł nagle z nieba” i powrócił na tron król - lotnik Karol. Nie widziano już więcej księżnej Heleny na przyjęciach dworskich, podczas galowych uroczystości lub rewji wojsk. Ostatni raz ukazała się obok swego byłego męża na uroczystym nabożeństwie za duszę zmarłego króla Ferdynanda jesienią r. ub. Lato ubiegłe spędziła jeszcze w królewskiej rezydencji — Sinai. Jesienią wró-

ciła do pałacu na szosie Kiseleffa, siedziby swego „zdeponizowanego” syna, Król Karol za mieszkał w pałacu przy Calea Victoriei.

Imię królowej Heleny znikło z rubryki wiadomości dworskich. Widywano ją tylko od czasu do czasu na licznych drogach podmiejskich, gdy mknęła samotnie pięknym autem, którym sama kierowała. Nieraz, lecz bardzo rzadko, towarzyszył jej następca tronu „wielki wojewoda”, król wiczy Michał.

Lecz chłopiec jest w tym wieku, gdy już nużą zabawki, a budzi się zainteresowanie życiem, techniką, mechaniką,

sportem. Coraz bardziej usuwał się z pod wpływów matki, coraz częściej przebywał u ojca w pałacu przy Calea Victoriei. Król wiczy Michał wstępuje na jesieni do szkoły lotniczej; lubi brać razem z ojcem udział w rewjach wojskowych, jeździ konno, na rowerze, gra w piłkę nożną. Porzucił już swój „królewski” strój — chłopięcy: długie spodnie i słomkowy kapelusz. Obecnie paraduje w mundurze wojskowym. Z księżną Heleną widywał się coraz rzadziej aż opuścił dom swej matki, udając się wraz z ojcem na lato do Sinai. Nad pałacem na szosie Kiseleffa powiewał jeszcze sztandar księżny, oznaczający, iż przebywa tam członek rodziny królewskiej. Był to ze strony króla Karola tylko akt kurtuazji; nie uważał już bowiem księżnej Heleny za członka swej rodziny.

Odrzucona królowa pośpiesznie pakowała rzeczy. Zbliżał się ślub siostry króla, księżniczki Ileany. Księżna Helena nie mogła brać udziału w uroczystych przyjęciach wobec licznych gości, przybyłych ze wszech stron Europy, w swej niezbyt wyraźnej roli. Woląta przeto opuścić syna i Rumunię, porzucić swój pałac na Szosie, swój tytuł „księżnej - matki”. Jest jeszcze zbyt młoda, by miała osiąść w osamotnieniu. Postanowiła więc wyjechać do Anglii.

Pewnego upalnego dnia zdjęła z pałacyku na szosie sztandar domu królewskiego. Niewielka grupka ludzi przybyła w autach na dworzec bukareszteński. Brat króla, ks. Mikołaj, księżniczka Ileana z narzeczoną, b. król grecki Jerzy z b. królową Elżbietą i królowa jugosłowiańska Marja, siostra ks. Ileany — oto ci, którzy żegnali „księżną - matkę”, gdy wsiadała do „orient - expressu”, aby opuścić na zawsze swą przybraną ojczyznę.

Czy na zawsze? Serce matczyne niewątpliwie sprowadzi ją jeszcze nieraz do Rumunii. Ale będzie już tylko gościem, przyjeżdżać będzie w odwiedzinach do ukochanego syna. Stała się siedzibą niedoszłej królowej rumuńskiej będzie Anglia. Buk.

Wkrótce przybywa do Łodzi Iwan Mozzuchin

Ślub ślepego miliardera

70-letni amerykańnik ożenił się z 30-letnią rosjanką

Niecodzienny wypadek zdarzył się w Londynie. Cała prasa metropolii angielskiej, pomimo usiłowań zachowania faktu w tajemnicy, szoroko się o nim rozpisywała. Oto w Carltonhouse Terrace, słynnej siedzibie zmarłego markiza Curzona odbył się obrzęd zaślubin, do ostatniej chwili trzymany w największej tajemnicy przed światem.

Na kobiercu ślubnym stanął 70-letni, zupełnie ślepy miliarderski Amerykanin A. J. Wright i 30-letnia rosjanka Tatjana Mosołówna, która była doskonale znana i lubiana wśród rosyjskiej kolonii w Oxfordzie. Tatjana Mosołówna od kilku lat była

lektorką ślepego Amerykanina. Z czasem przejęła się i rolą siostry miłosierdzia, zaskarbiając sobie wdzięczność sędziwego, lecz mimo wieku pełnego sił p. Wrighta. Głos jej działał tak kojąco na niewidomego, że

nie mógł się bez niej obejść. Przez cały dzień przebywała w jego domu, zwalniając się dopiero późnym wieczorem.

Gdy rosjanka spostrzegła wresz-

cie przywiązanie do niej Amerykanina, usiłowała oddalić się nazawsze, by ludzie nie myśleli, że działa z wyrachowania.

Ale pan Wright nie chciał nawet słyszeć o tem. Gdy lektorka nalegała, odrzekł, że da jej taką pensję, jakiej zechce, byle tylko przy nim pozostała. Takie przywiązanie wzruszyło niewiastę. Odpowiedziała więc otwarcie, że wolałaby, aby pan Wright

ożenił się z nią i już nie potrzebował wogóle płacić.

Ślepy miliarderski padł wtedy na kolana przed swoją opiekunką i obśpiał pocałunkami jej ręce, zgadzając się bez namysłu na małżeństwo.

Trzeba nadmienić, że rosjanka jest bardzo przystojna, tak, że mogłaby jeszcze znaleźć karierę w innym małżeństwie. I oto od trzydziestu lat ślepy miliarderski doznał szczęścia, o którym już nie marzył nawet we śnie.

Ślub kochającej się pary odbył się z wielkim Przepychem, ale przy bardzo szczupłym gronie osób zaproszonych na uroczystość. Ślub

został zawarty dwukrotnie: raz podług obrządku anglikańskiego, dany przez biskupa Norwichego, a potem według obrządku ortodoksyjnego, udzielony przez arcybiskupa Serafina z Paryża. Wśród gości zaproszonych znajdowało się wielu członków najstarszych rodów rosyjskich, przebywających na emigracji i ilanaście osób z arystokracji angielskiej. Dość liczny udział wzięli i Amerykanie.

Natychmiast po ślubie kochająca się para opuściła Carltonhouse Terrace, który został wynajęty od potomków Curzona tylko na czas uroczystości.

Nowożeńcy wyjeżdżają do Włoch, a następnie do Egiptu.

Zamek pod Dreznem



zostaje przekształcony na kolegium dla studujących Amerykanów. Na dwuletnich kursach wykładać będą Amerykańscy, angielscy i niemieccy profesorowie

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Wspaniale arcydzieło nieme p. t. **Oszust z Texasu**

Film osnuty na tle pełnego przygód i niebezpieczeństw życia Dalekiego Zachodu. W tytułowej roli, niezrównany

Gary Cooper

oraz **Fay Wray**
uroczy

NAD PROGRAM: Arcyzabawna, tryskająca humorem, komedia p. t. **Poskromienie flirciarki**

W roli gł.: pełna życia, czarująca

CLARA BOW

UWAGA: Obraz jest ilustrowany przez wielki doborowy zespół muzyczny pod batutą p. **BAJGELMANA**

Początek o godz. 6 po poł.

Dr. A. TOMASZEWSKI POWRÓCIŁ.

Rozfargniony



— Mogę panu dać te spodnie, ale zaznaczam, że trzeba je wyreperować!

— Nie szkodzi! To ja wstąpię po nie później!

Co się dzieje w Tomaszowie?

WYBITE SZYBY

Onegdaj grupa wyrostków o godzinie 9 wieczorem zarzuciła kamieniami dom mieszkalny na terenie fabryki H. Landsberga S. A. Wybito cztery szyby. Policja poszukuje sprawców.

ZGWAŁCENIE 3-LETNIEJ

W niedzielę miała miejsce w Tomaszowie straszna zbrodnia. W domu przy ulicy Kramarskiej 17-letni wyrostek zgwałcił w ustępie 3-letnią dziewczynkę. Po dokonaniu ohydneho czynu chciał on zemdlone dziecko wrzucić do dołu kloaczego. W tej chwili weszła do ustępu jakaś kobieta i udaremniała straszny czyn. Młodociany gwałcień zbiegł i jest poszukiwany przez policję. Stan zdrowia dziecka budzi poważne obawy.

WYNIKI SPORTOWE

Wyniki spotkań piłkarskich ostatniej niedzieli przedstawiają się następująco: Tomaszowianka — Sokół 3:0 walkower; Lechia — Concordia (Piotrków) 4:2; Szczerbiec — Kokoah 3:2, Lechia II — Młot 0:0.

Echa napadu na piwiarnię

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wiadomością, która ukazała się w dniu 30 lipca w „Głosie Porannym” mam zaszczyt prosić o łaskawe sprostowanie tej wiadomości. Prawdą jest, że w dniu 25 lipca b. r. o godzinie 11 rano wtargnęli do mego lokalu uzbrojeni rabusie i zaczęli najokropniej mnie bić i demolować lokal. Natomiast nie jest zgodne z prawdą, że policja skonfiskowała u mnie wódkę w butelkach od piwa, nie przeprowadzono też żadnej rewizji. Również nieścisłe jest, że zostałem pobity przez Józwiaka i Stankiewicza, lecz napadu dokonali Kazimierz Krajewski, Piaskowa 90 i Bocheński, mieszkaniec Chojen.

Z poważaniem

R. Gezeli.

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.

Telefon:

12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerzy i ginekologiczna.

Ekscesy chuliganów

powinny być tłumione drogą samoobrony przez napastowanych

Nic tak nie rozzuchwała łobuzerji, jak popłoch i bierność ofiar

W ostatnich czasach zaczyna się znowu mnożyć wypadki

napastowania przez rozmaitego autoramentu wyrzutków społeczeństwa Bogu ducha winnych obywateli,

szczególne w dzielnicach podmiejskich i na okolicznych letniskach. Już z samych obiektów i ofiar tych napadów wiadać, że napastnicy są **nędznymi kreaturami**, nie ośmiela się zaatakować człowieka, którego choćby w najmniejszym stopniu podejrzewają o możliwość przejścia do kontrataku. Zazwyczaj atakowanymi są **zniedołeźniaci starcy, bezbronne kobiety i wątłej budowy młodzieńcy,**

przeważnie żydzi, u których awanturująca się andruserja liczy na

słaby opór.

Czasami hołota, znajdującą upodobanie w niskim znęcaniu się nad słabszymi, źle się obliczy. Tak było niedawno podczas

zabawy w Lutomierniku, gdzie nieliczne grono wycieczkowiczów

rzuciło się na kilku zaczepiających łobuzów

i dało im taką nauczkę, że nadbiegła policja nie miała już nic do roboty, natomiast sporo pracy miał wezwany felczer, który musiał opatrywać **mocno pokiereszowanych napastników.**

Niestety w lwiej części wypadków napastujący trafnie wybierają swe ofiary i ataki kończą się

„zwycięstwem“ łobuzerji, a więc pokrzywdzeniem napadniętych.

W związku z tem podnoszą

się coraz częściej głosy o konieczności

wzmocnienia służby bezpieczeństwa

przez pomnożenie ilości posterunków i patrolujących policjantów. Zasięgaliśmy w tej sprawie cpinji miarodajnych czynników. Oświadczone nam, że w miarę możliwości wiele się w tym kierunku robi. Należy bezstronnie zaznaczyć, że rzeczywiście w niektórych punktach podmiejskich daje się skonstatować

wzmocniona ochrona policyjna,

przedewszystkiem patrolowa. Niestety jednocześnie w kołach miarodajnych podkreślono z ubolewaniem, że obecne etaty policji (w okolicy 1 policjant na 1400 mieszkańców, a w Łodzi samej — na 1000 mieszkańców) są stanowczo

niewystarczające dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego

na koniecznym, wysokim poziomie, a o pomnożeniu tych etatów ze względów oszczędnościowych nie może być chwiło wo mowy.

To oczywiście bardzo komplikuje sprawę i utrudnia jej pomyślne rozwiązanie. Wydaje się, jeśli ocena sytuacji jest trafna, że na ochronę ze strony służby bezpieczeństwa ludność liczyć może

tylko w pewnych granicach.

Praktyka wskazuje jednak, że ta granica nie jest wystarczająca. W pewnym stopniu uzdrowić stosunki mogłaby akcja

samoobrony społeczeństwa.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że władze powitają taką akcję z zadowoleniem i udział jej najdalej idącego poparcia. Gdyby w każdym ośrodku podmiejskim, a przedewszystkiem na okolicznych letniskach, powstały takie ad hoc stworzone

komitety samoobrony,

składające się z odpowiedzialnych obywateli, to władze bezpieczeństwa napewno poszłyby im na rękę, przedewszystkiem w kierunku udzielania

pozwoleń na broń.

Jesteśmy głęboko przekonani, że kilka dotkliwych nauczerek, danych hulajęcej łobuzerji, stłumiłoby w zarodku chuligańskie zapędy wyrostków i mętów społecznych i uwolniłoby spokojnych obywateli od tej niezdrowej plagi. Konieczne jest również kateryczne przeciwstawianie się wszelkim próbom siania niepokoju przez **opanowanie nerwów i niepoddawanie się tehrzliwej panice.**

Znane nam są wypadki, gdy jeden podchmielony łobuziak potrafił zmaltretować i steryzować towarzystwo, złożone z kilkunastu dorosłych ludzi.

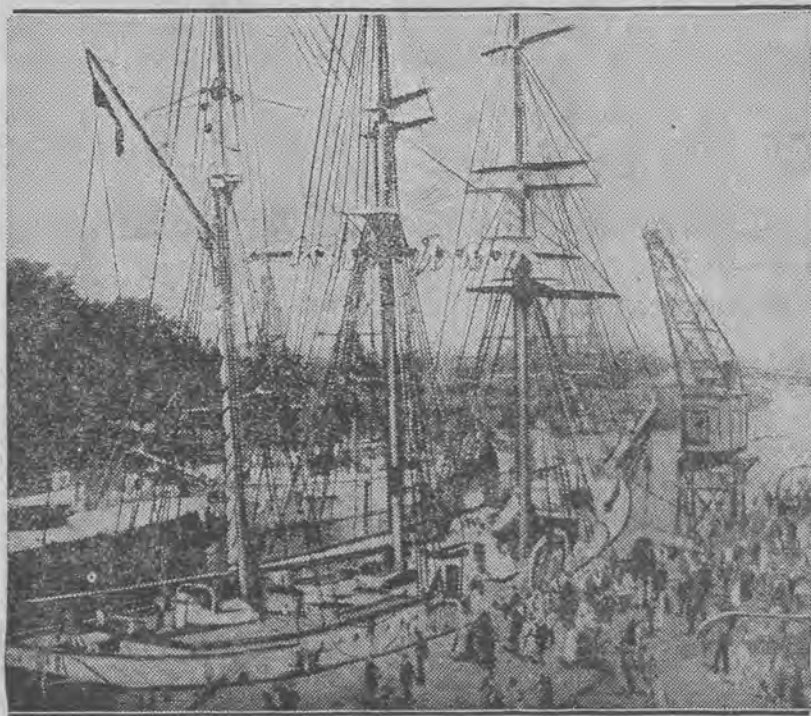
Oczywiście nie może być mowy o jakiejś regularnej służbie takiej organizacji samopomocy. Może ona działać skutecznie tylko wtedy, gdy gros obywateli stłumi w sobie lęk na widok awanturujących się, lub szukających zaczepki łobuzów i zgasi w zarodku ich zapędy. Przecież ta hołota idzie po linii najmniejszego oporu i pierzcha natychmiast, gdy spostrzeże jakiś **energiczniejszy krok ze strony napastowanych.** Rozwydrza się zaś tylko w wypadkach,

gdy zamiast oporu, natrafia na bierność i paniczny strach.

To właśnie psychiczne nastawienie zaczepiancy jest źródłem wszelakiego zła i powinno być przedewszystkiem zwalczane.

G. Was.

Obcy goście w Kołobrzegu



Szkolne statki szwedzkiej marynarki wojennej złożyły wizytę w porcie Kołobrzegu

Zasiłki zjadły składki

Olbrzymie niedobory w Funduszu Bezrobocia
Największe sumy pobrała Łódź

Ubezpieczenia społeczne od bezrobocia, oparte na przymusowym opodatkowaniu zarówno pracodawcy jak i robotnika, przechodzą ciężkie przesilenie.

Powodem tego stał się kryzys światowy i wywołany przezeń gwałtowny wzrost bezrobocia. Wszelkie obliczenia matematyczne, dotyczące ryzyka ubezpieczenia, stosunku liczby zatrudnionych do bezrobotnych itp. okazały się nierealne.

Składki nie wystarczają na pokrycie wydatków. Ustawodawca był bardzo przewidujący i aby zabezpieczyć fundusze bezrobocia przed stałym niedoborem pociągnął do świadczeń także **skarb państwa, który w Polsce dopłaca 50 proc. do sumy składek.** Okazało się jednak, że i ta dopłata nie

jest w stanie zapewnić funduszowi bezrobocia równowagi. Przez 5 lat — jak np. w Polsce — ubezpieczenie od bezrobocia zamykało swe bilanse saldem dodatnim. Przyszedł jednak rok 1930 i konjunktura gwałtownie się załamała.

Funduszowi bezrobocia nie wystarczyły już ani składki bieżące, ani rezerwy, powstałe w ubiegłych latach.

W ciągu jednego roku fundusz zamknął swój bilans olbrzymim niedoborem 64 i pół miliona złotych.

Następny z kolei rok 1931 przyniesie dalsze powiększenie zadłużenia conajmniej o 100 milionów.

W ciągu całego roku zebrano ze składek członkowskich prawie 32 miliony złotych. Dopłata skarbu wynosi zawsze połowę tej sumy t. j. 16 milionów. Gdy dawniej bierało zasiłki 3—5 ludzi, w roku 1930 odsetek ten wzrósł prawie do 12 procent a w roku bieżącym prawdopodobnie się podwoił.

Mając dochodu 48 milionów — fundusz wypłacił zasiłków na sumę 113 milionów, zadłużając się w ministerstwie skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przeciętna składka roczna od jednego ubezpieczonego wynosi 51 zł. Natomiast najwyższy przeciętny zasiłek — 324 złota.

Najwięcej zasiłków pobrała Łódź. Łódzkie biuro funduszu wydało na akcję zasiłkową zgorą 21 milionów złotych.

Drugim z kolei pochłaniającym najwięcej zasiłków jest Śląsk i Sosnowiec, które razem pochłonęły 19 i pół miliona złotych zasiłków. Warszawa wraz z województwem 14 milionów złotych.

DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy salonowy film sezonu!
Reżyserji R. Eichberga p. t.

Postrach Salonów

Tajemniczy labirynt zaułków Londynu. Dreszcz zgrozy i emocji sięgają wyrafinowani złooczyńcy wśród wytwornych salonów arystokracji.

W rolach głównych: Żywe postacie Wallace'a

M. ANGELUS, EWA GREY i JACK RAINS

Subtelna nić intrygi trzyma widza w napięciu od początku do końca dramatu.

CENY MIEJSC POPULARNE!

SALA WENTYLOWANA!

Samiast feljetonu

Długowieczność

76, 83, 88 i 102 lat życia osiągnęły cztery osoby, o których śmierci doniosły dzienniki: w ogólnej sumie wynosi to 350 lat, a więc porcja, którą zazwyczaj podzielić można między dziesięciu ludzi, odchodzących z tego padła płaczu. Jeśli jednak jeden dzień sprowadza cztery takie sędziwe osoby do Panteonu wieczności, to należy przypuszczać, że wszyscy się starzejemy, ludzkość wogóle, a intelektualści w szczególności; bowiem do tej ewolucji należeli (zaczynijmy od najmłodszego, do którego najstarszy miał prawo mówić „młodzieńcze”): lord Knutsford, filantrop w Londynie; profesor Forel, szwajcarski uczony seksuolog i psychiatra; profesor Heger, etnograf wiedeński; pani Kloss, działaczka niemiecko-amerykańska.

Cała ta czwórka nietylko należała do intelektualistów, ale zaliczała się również do przyjaciół ludzkości. Lord Knutsford nosił zaszczytny przydomek „króla żebraków”, pani Kloss daleko poza granicami swego miasta Chicago znana była jako nieustraszona bojowniczka o prawa kobiety i troskliwa opiekunka płci słabej, a August Forel, jak wiadomo, był dobroczyńcą ludzkości, który jeszcze przed wojną głosił ideę stanów zjednoczonych Europy, a podczas wojny walczył o stany zjednoczone świata. Radca Heger wreszcie dowodził miłości dla ludzkości przez niezmordowaną miłość przyrody, budując z niczego imponujące muzeum przyrodnicze we Wiedniu.

Z tej pouczającej listy można wywnioskować, że zajmowanie się sprawami intelektualnymi i bezinteresowne poświęcenie się człowiekowi podnoszą granicę wieku humanizm i humanitarność. Można by ukłócić przysłowie (gdyby już nie istniało nie stanowiło przedmiotu nauki w szkołach): Dobry człowiek długo żyje!

Jakie to proste, jakie oczywiste i jakie naturalne.

Po chwili zastanowienia łatwo będzie zrozumieć, że wogóle inaczej być nie może: bowiem jedynie godni miłości ludzie są miłowani przez życie.

Vivo.

Szkola drogistów

W okresie obecnym najbardziej odpowiada młodym adeptom i adeptkom kształcenie się zawodowe, w szkołach fachowych, które mało kosztują, a zabezpieczyć mogą skromne do chody, po stosunkowo krótkim czasie nauki.

Odpowiada powyższym warunkom szkoła drogistowska, gdyż przy niewielkich kosztach już po roku lub dwóch praktyki uczeń lub uczennica zarabia na skromne swe potrzeby, a jednocześnie uczy się zawodu, który na całym świecie ma zapewnione warunki bytu i egzystencji.

Ukończywszy po trzech latach szkołę drogistowską, odbywa się jednocześnie praktykę w składzie aptecznym, która to w połączeniu z teoretycznymi przygotowaniem, daje pełne kwalifikacje zawodowego drogisty w całym tego słowa znaczeniu.

Szkola ta przysparza również do pokrewnych tej branży nauk i zawodu.

Ze szkoły drogistów mogą wyjść dobrzy chemicy, farbiarze, fotografowie, laboranci, ekspedjenci i kierownicy składów aptecznych.

Demonstracje sezonowców
Strejkujący robotnicy usiłovali wedrzeć się do gmachu magistratu
Kilku bardziej agresywnych uczestników aresztowano

W czwartek magistrat m. Łodzi postanowił obniżyć płace i zredukować ilość dni pracy robotników, zatrudnionych na plantacjach miejskich, kanalizacji i komunikacji.

Jak doniósł niedzielny „Głos” zatrudnieni przy komunikacji robotnicy samorzutnie porzucili pracę, ogłaszając równocześnie strejk włoski, przyczem podlegani przez kierowników związkowych urządzili masówkę i podjęli uchwałę kontynuowania strejku aż do zwycięstwa.

Wczoraj robotnicy komunikacji również nie podjęli pracy, a wyłoniona delegacja udała się do prezydenta Ziemięckiego.

Prez. Ziemięcki oświadczył, że z chwilą otrzymania kredytów rządowych roboty zostaną rozszerzone, jednak o podwyż-

ce zarobków robotniczych nie może być mowy, albowiem w tej sprawie jest wyraźne zarządzenie władz nadzorczych. Po tym oświadczeniu delegacja udała się do strejkujących robotników, którym zakomunikowała oświadczenie prezydenta Ziemięckiego.

Następnie p. prezydent Ziemięcki przyjął drugą delegację tak zw. międzyzwiązkową, która również interwenjowała w sprawie rozszerzenia robót i zarobków robotników sezonowych.

Komisja międzyzwiązkowa udała się następnie do p. wojewody Jaszczolta, któremu przedłożyła obszerny memoriał, prosząc, aby wobec niemożności rozszerzenia robót sezonowych i powiększenia liczby dni pracy z braku odpowiednich funduszy, zechciał zwró-

cić uwagę odnośnym czynnikom rządowym na zarobki głównie, z których robotnicy sezonowi muszą stworzyć zapasy na zimę.

P. wojewoda Jaszczolt obiecał zająć się tą sprawą, jednocześnie zaś obiecał delegacji, że zarobki robotnicze będą minimalnie obcięte, a w sprawie tej podejmie interwencję, celem uzyskania kredytów na prowadzenie robót.

Następnie delegacja ponownie była przyjęta przez prezydenta miasta inż. Ziemięckiego, który przyrzekł poczynić starania u władz wojewódzkich i władz centralnych w kierunku uzyskania kredytów na roboty sezonowe. Po otrzymaniu odpowiedzi od władz wojewódzkich sprawa zarobków robotniczych rozpatrywana będzie na czwartkowym posiedze-

niu magistratu. Równocześnie prosił robotników o wysłanie delegacji na powyższe posiedzenie, na którym ostatecznie zapadnie dalsza decyzja w sprawie redukcji pracy i płac robotniczych.

W międzyczasie powiadomieni przez robotników komunikacji, robotnicy plantacji i kanalizacji, zagłotowani przez kolegów, porzucili pracę i gromadnie kierowali się z narzędziami pracy przed gmach magistratu.

Powiadomiona o zamierzeniach policja obsadziła Plac Wolności i wszystkie wyłoty ulic posterunkami policji pieszej i konnej, nie dopuszczając do większego gromadzenia się tłumów.

Mimo wszelkiej ostrożności niektórzy manifestanci zdołali przedrzeć się na Plac Wolności i tu zgromadzeni usiłovali wedrzeć się do gmachu magistratu.

Policja zapobiegła ekscesom i rozproszyła atakujących, aresztując kilku bardziej agresywnych.

Do demonstracji robotników przylączyli się bezrobotni, którzy z kolei zamierzali wedrzeć się do gmachu urzędu wojewódzkiego.

Gmach wojewódzki został już uprzednio przez policję obsadzony, przeto zamierzenia te zostały udaremnione.

Wobec tego demonstranci udali się do lokalu kartelu zw. zaw. przy ulicy Gdańskiej, gdzie zamierzali zorganizować nielegalny wiec.

Powiadomiona o tem policja obstawiała gmach związkowy, nie wpuszczając nikogo do wnętrza, równocześnie zaś nakazała opuszczenie sali związku wszystkim znajdującym się tam robotnikom.

Nie dając za wygraną manifestanci usiłovali gromadzić się i urządzać wiece i masówki na poszczególnych odcinkach pracy. Policja rozpedzała jednakże zgromadzenia i zatrzymała przytem kilkunastu opornych.

W związku z tem na ulicach miasta ukazały się patrole policyjne, które szczególnie pilnie strzegły gmachu magistratu i urzędu wojewódzkiego. (a)

Bożyszczce Kobiet! Najpiękniejszy Amant wszystkich czasów!

RAMON NOVARRO

w egzotycznym filmie „ARAB” zablśnie w najbliższych dniach w Łodzi.

Pomoc w ostatniej chwili

Województwo przyznało dodatkowy kredyt na roboty sezonowe

W godzinach popołudniowych przybyła do województwa delegacja wyłoniona z pośród komisji międzyzwiązkowej, w osobach przedstawicieli klasowców, Ch. D. i „Praca”.

Delegację przyjął p. wojewoda Jaszczolt, tuż przed wyjazdem swoim do Warszawy. P. wojewodzie przedstawiono postulaty robot-

ników sezonowych, mianowicie: nieobniżanie płac, nieredukowanie dni pracy, ze wskazaniem, iż sezonowcy, pracując zaledwie 20 tygodni w roku, zasługują na pewne względy.

P. wojewoda oświadczył delegacji, iż **WOJEWÓDZTWO PRZYZNAJE DODATKOWY KREDYT**

DLA MAGISTRATU W KWOCIE ZŁ. 40.000 MIESIĘCZNIE. Tak więc, przy dotychczasowym kredycie 160.000 złotych obecnie zasilek państwowy wynosić będzie 200.000 złotych, co pozwoli na zatrudnienie tylu sezonowych, co dotychczas oraz na 5 dni w tygodniu.

Zasilek ten wypłacony będzie już na miesiąc sierpień oraz na dalsze miesiące, dopóki trwać będą mogły roboty sezonowe.

Wobec tego strejk sezonowców stał się nieaktualny. (p)

Podwyższenie opłat konsularnych

Wszystkie świadczenia podróżni o 100 proc.

W ślad za podwyższeniem opłat za paszporty zagraniczne, o czym powiadomiliśmy w swoim czasie szczegółowo naszych czytelników, ukazało się obecnie rozporządzenie ministra spraw zagranicznych z mocą obowiązującą od dnia 1 sierpnia r. b., które podniosło również niektóre opłaty konsularne.

Podwyższeniu uległy następujące czynności konsularne:

Przeprowadzenie likwidacji spadku przy udziale konsula, działającego w imieniu nieobecnego spadkobiercy, zamiast dotychczasowych 4 proc. wynosi obecnie 8 proc. od zrealizowanej sumy, przypadającej spadkobiercy po odliczeniu wydatków rzeczywistych oraz innych opłat.

Za wystawienie lub przedłużenie paszportu konsularnego pobiera się obecnie na okres:

dwóch lat — złotych 120.— (dawniej 60.—).

ponad 6 miesięcy do 1 roku — złotych 80.— (dawniej 40.—),

do 6 miesięcy — złotych 60.— (dawniej 30.—).

Opłata za dokonanie zmiany lub uzupełnienie paszportu konsularnego wynosi obecnie złotych 30.— zamiast dotychczasowych 15.—.

Legalizacja dokumentu, wystawionego lub uwierzytelnionego przez władze, urzędników publicznych i osoby publicznego zaufania — obecnie złotych 30.— (dawniej 15.—).

Wreszcie podanie o dokonanie czynności, nieprzewidzianej w taryfie opłat konsularnych, należy opłacić obecnie kwotą złotych 12.— (dawniej 6.—), przyczem jak dotychczas, od każdego załącznika wraz z podaniem złożonego, pobiera się po 2 złote.

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Dźwiękowy Kino-teatr



Dzisiaj i dni następnych!

Fascynujący dramat erotyczny wytwórni Universal Pictures Corporation p. t.

Kobiety z Przeszłością

Ilustrujący dzieje żądnych użycia dziewcząt wielkomiejskich oraz tragedję dwóch sióstr, kochających jednego mężczyznę.

Role główne odtwarzają: **Paulina Starke, Barbara Kent i Ben Lyon.**

Nad program: Grotoska kreskowa i aktualności krajowe. Początek seansów o g. 6 pp. w soboty i niedziele o 12-iej w poł.

Ceny miejsc zł. 1.—, 1,50 i 2.—.

W soboty i niedziele od 12 do 3 po 50 gr. i 75 gr.

Karty premjowe po zł. 1 na wszystkie miejsca

Jak oszukują w kartach

Tajemnice zawodowych szulerów i oszustów

Francuska policja kryminalna njeła kilka dni temu w Paryżu — czterech szulerów, których salon gry był wyjątkowo wytworny i elegancki.

Ściany i sufit tego salonu były po mistrzowsku wytapetowane w gwiazdziste niebo.

Czuło się urok nocy w roziskrzonym gwiazd... gra w karty miała też odpowiedni nastrój: — słowa padały w szepcie, dyskretnie, jakby ukrywając tajemnicę największą: — ogarnia przedewszystkiem gości bardzo bogatych.

Tajemnicze niebo, a zwłaszcza gwiazdy, pomagały szulerom w sposób naprawdę niepospolity i w technice swej niezrównany.

Otóż — jak się rzecz działa.

Tu i tam — niejedna gwiazda — w samym swym środku — była niewidocznie i bardzo cienko przekłuta. Przez jej zaś, jakby igłą zrobiony otwór... patrzyły oczy jedne-

Z żalobnej karty

Ś. p. F. Gruszczyński

Wczoraj legjoniści żegnali zmarłego w Łodzi zasłużonego obywatela, człowieka prawego o zacnym sercu i gołębiej duszy ś. p. Franciszka Gruszczyńskiego.

Zmarły był ojcem popularnego w sferach legjonowych „Antka”, który jako uczeń szkoły handlowej zaciągnął się do legjonów i padł bohaterską śmiercią w 1915 roku w czasie gorących walk o niepodległość i wolność pod Urzędowem, Ziemi Lubelskiej.

Ś. p. Franciszek Gruszczyński należał do ludzi o głęboko zakorzenionym patriotyzmie i niezłomnej wierze w czyn Piłsudskiego. Mimo, że należał do starszego pokolenia, sam zapalał tę wiarę w duszy syna i dał mu bodźca do czynu i ojcowskie błogosławieństwo.

Choć głęboką przeżywał tragedję z powodu utraty ukochanego syna, zachował jednak hart ducha i męstwo.

W roku ub. ś. p. Franciszek Gruszczyński został ojcem chrzestnym sztandaru legjonistów łódzkich.

Cześć pamięci patrioty i zacnego obywatela!

go lub dwóch ludzi wtajemniczonych, którzy bezszelestnie przesuwali się wazkim kurytarzykiem między właściwą ścianą a sztuczną, zrobioną z cienkiej deski, wytapetowaną od strony salonu.

Oczy ich widziały wszystkie karty partnerów szulera.

Rezultat swoich oberwacji komu nikowali oni swym współnikom, siedzącym przy stoliku, za pomocą telegrafu sygnałowego, który był tak urządzone, że sygnalizował oszustowi, siedzącemu przy stole, karty jego ofiary lekkimi uderzeniami w podeszwę bucika.

Gdy gracze stale przegrywali, donieśli wreszcie o tem tajemnej policji.

Jednym z najcięższych zadań policji jest walka z fałszywymi graczami.

Międzynarodowi szulerzy posługują się bowiem tak wyrafinowanymi metodami, iż bardzo często policja spotyka się z kompletną zagadką.

Dzięki temu policja stara się o pozyskanie w charakterze swych tajnych a dobrze płatnych agentów różnych sztukmistrzów i tym podobnych, którzy na podstawie swych wiadomości fachowych łatwiej mogą przejrzeć szulerskie sztuczki.

* * *

Jeden ze znanych prestidigitatorów opowiada o różnorodnych, interesujących tajemnicach fałszywych graczy:

Naturalnie, że „znaczonym” kartom oddaje fałszywy gracz pierwszeństwo, gdyż one umożliwiają mu poznanie kart współgraczy — od tyłu.

Jest zresztą wiele form w „naznaczeniu” kart.

Szuler niejednokrotnie na odwrotnym rysunku karty naznacza dwa punkty, które mu zdradzają zawsze przez swoje położenie — za każdym razem inne — kolor i znaczenie karty.

Inni szulerzy umieją zwykłą szpilką bajecznie zooperować grzbiet karty, która nabiera pewnej wypukłości — mniejszej lub większej —

niewidocznej dla innych, lecz wy czutą końcami palców szulera.

Jeden z berlińskich szulerów przy pomocy „tricku” bardzo pomysłowego długi czas ogrywał swych partnerów.

Na grzbiecie kart znaczył tajemne znaki — fosforem.

W świetle lamp nikt z graczy tych fosforycznych znaków nie widział. Jedynie szuler, gdyż nosił czarne okulary, które dawały mu odbicie fosforu.

Ale raz tak się zdarzyło, że nagle światło lamp zgasło. W tej chwili partnerzy dojrżeli fosforowe znaki, świecące na tyłach kart. Wściekli — rzucili się na fałszerza gry. On zaś, zrozumiałwszy, że oni odgadli jego tajemnicę, wymknął się im z rąk i korzystając z ciemności, umknął tym razem bezkarnie.

Jako narzędzie fałszywej gry międzynarodowych szulerów służy najczęściej malutkie, chytrze zamaskowane lustro, które umieszcza ją w główce fajki, papierośnicy albo w jakimś innym przedmiocie nie zwracającym uwagi graczy.

Zazwyczaj szuler stawia ten lub ów przedmiot na stole i rozdając karty, widzi w lustreczku ich odbicie.

I to zapewnia mu stałą wygraną.

Amerkańscy zaś szulerzy używają najczęściej w grze swego pierścienia na palcu. Pierścień ten ma swój klejnot: — jest to oszlifowany kryształ, w kształcie piramidy trójkątnej, wypełnionej rtęcią, który staje się dzięki temu świetnym lustrem, odbijającym karty współgraczy.

Tysiące pomysłów wciąż rodzi się wśród szulerów, których zręczność przechodzi wszelkie granice.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Z powodu przedwczesnej śmierci

B. P.

ANNY ROTBARD

składa wyrazy głębokiego współczucia Kochanemu Szełowi oraz Rodzinie

I. Żolnierski

Z powodu zgonu

b. p. Jakóba Strykowskiego

właśc. firmy „Vislana”

zmarłego dn. 1 sierpnia r. b. wyrazy szczerego współczucia składa pozostałej Rodzinie

Firma Wiener, Jakubowicz i Adler

Z powodu zgonu

b. p. Jakóba Strykowskiego

właśc. firmy „Vislana”

zmarłego dn. 1 sierpnia r. b. wyrazy szczerego współczucia składa pozostałej Rodzinie

Firma J. D. Futerhendler

Teatr i Muzyka

Teatr miejski

Dziś, 9.00 „200.000”

Jutro, 9.00 „200.000”

Codziennie o godz. 9 wiecz. fra-pująca komedja Szalom Alejchemę „200.000” (Wielka wygrana) w nowocześnie inscenizacji reżysera J. Rotbauma. Dekoracje według projektów art. mal. Andrzeja Pronaszki. Teksty piosenek M. Brodersona.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Codziennie rewja pt. „A raz to można”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro na scenie teatru Kameralnego ujrzymy wszyscy Stefana Jaracza w popisowej roli malarza Wellwyna — w komedji Galsworthy'ego p. t. „Gołębie serce”.

Prócz Jaracza, który sam kieruje stroną reżyderską widowiska u-dział biorą najlepsze siły teatru Ateneum.

LAWIŃSKI I FUCHS

Lawiński oraz Leon Fuchs najznakomitsi artyści Qui pro Quo w dniu 6 sierpnia tylko jeden raz ukazą się w teatrze miejskim.

Urlop Chaplina

Znakomity komik filmowy, Charlie Chaplin, przerwał nagle swój urlop wypoczynkowy w Juan les Pins i przybył samochodem do Wersalu. Przedwczoraj zwiędził wystawę kolonjalną w Paryżu. Znajdował się przytem w towarzystwie Glorji Swanson, Raquell Meller i owej tajemniczej Mizzi Müller z Marienbadu, którą powszechnie uważają za jego przyszłą żonę.

MAURICE PRAX

Rady dla żonobójców

Tak jak zaburzenie żołądkowe jest rezultatem obfitej ucztę tak też morderstwo z afektu musi mieć swój początek w tych porywach, oszołomieniach i różnorodnych radościach, które razem wzięte noszą miano miłości.

Niedelikatny małżonek, zabił ją lekko myśląc swą żonę, której — jak mu dowiedziano — nie kochał, naturalnie żonę nie brzydka, ani też garbata, kulawa, zezowatą lub odpychającą — nie może liczyć na sympatię publiczności. Cały świat będzie słusznie dowodził:

— Nie kochał jej... nie miał potrzeby jej zabijać... Co za brutalny człowiek?!

A zatem kandydat na mordercę z afektu musi najpierw zacząć kochać swą małżonkę, tak natarczywie i widocznie kochać by portjer, pokojówka, kucharka, krawcowa, manikurzystka, — jednym słowem: opinia publiczna mogła ze wzruszeniem i z zachwytem wykrzyknąć:

— A jednak pan tak bardzo panią kochał!

Okres miłosny poprzedzający czyn musi obfitować w rozma-

ite zżeczne pociągnięcia, a więc małżonek musi — jeśli doprawdy kocha swą połowicę, kocha namiętnie ma się rozumieć — musi dzień i noc zasypywać ją urywanami, świadczącymi o wewnętrznym niepokoju i najwyższym zdenerwowaniu pytaniami:

— Powiedz kochanie, czy doprawdy mnie kochasz? — Kochasz mnie, Lulu? — Ach! gdybyś mnie przestała kochać, Lulu!...

Te okrzyki muszą wyprzedzać lub być też następstwem pozytywnych i powtarzających się dowodów miłości.

Po kilku miesiącach takiej szczerzej i płomienniej miłości, małżonek musi stać się zazdrośnym. Z podejrzeniem w głosie musi powtarzać ogólnie używane w małżeństwie zdania:

— Nareszcie przyszedł, najdroższa! Dlaczego spóźniłaś się?... Co robiłaś dziś popołudniu... Galerję obrazów zamka się o pół do 7-mej... teraz jest kandrans na 10-tą... ja nie mówię... stwierdzam tylko fakt!...

Następnie zwróci się małżo-

nek po radę do karcarki, napisze do swego przyjaciela: „Jestem bardzo nieszczęśliwy” i t. d. — i poszuka znanego detektywa, któryby przyłapał jego żonę in flagranti.

Pewnego wieczoru nastąpi gwałtowna scena. Scenę tę może na potraktować brutalnie.

Małżonek zawoła mniej więcej tak:

— Podła!... Teraz znam twą ciotkę Karolinę!... To ten łajdak Lucjan, któremu jeszcze w zeszłym miesiącu pożyczyłem 1.000 franków... Ty ładaczniczo!...

Na to żona powinna odpowiedzieć:

— Więc tak, przyznaję się!... Lucjan jest moim kochankiem! Ubóstwiam go! Rozumiesz... — Mam prawo do miłości!... Tak, tak, kocham go, a ciebie nienawidzę! Gardzę tobą!...

Albo inaczej:

— Cierpię — powie błądzący małżonek — serce moje jest czasem tak wielkie i szerokie, jak świat — rozumiesz mnie — jak świat! A potem pęka, rozsadzając całkiem malutkie. Jak główka słowika, który śpiewał ukryty wśród gałęzi lipy stojącej przed mych rodziców domem... Cierpie! Marto!... tak dłużej żyć nie mogę... Marta robi możliwie niewzruszoną minę i odrzeknie:

— Wychodzę dziś wieczorem!

Po tej krótkiej i koniecznej próbie generalnej, mąż nie ma już właściwie nic do roboty. Powinien tylko być coraz bardziej przygnębionym, a jeśli u-da mu się stracić w tym czasie kilka kilogramów, wywrze na otoczeniu jaknajkorzystniejsze wrażenie. Portjer powie:

— Nasz biedny pan źle wygląda! — A temu wszystkiemu tylko pani winna! — odrzeknie córka dozorey.

Morderstwo.

Wystarczy przypomnieć sobie cośmy powiedzieli powyżej:

— Podła, dziś rano znowu byłaś u twego kochanka?

— Ciało moje należy do ciebie!

— Przekleto dziewczol!

— Idjoto!

Przy tych słowach mąż straci naturalnie panowanie nad sobą, pociemnieje mu w oczach a potem... pif! paf!...

Albo poetyczne rozwiązanie:

— Marto! Marto!

— Co, kochanie?

— Ty należysz do innego!

— Kochanie! moje biedne kochanie!

— Marto! Marto! nie odpowiadasz... Marto, przysięgnij

mi, że tylko mnie kochasz, Marto!

— Błagam cię kochanie uspokój się! — Jeszcze się rozchorujesz...

— Ach! Marto za bardzo cię kocham! nie wolno ci należeć do innego!

— Ależ kocha!...

Pif! paf!

— Ach, mój Boże! Cóż ja uczyniłem?... Na pomoc! Marto! powiedz, że nie zrobiłem ci nic złego... Przebacz!... Powiedz coś... Marto... kochanie!

Po dokonaniu morderstwa musi małżonek, po obowiązkowych wybuchach bólu, zachowywać się z godnością. Przede wszystkim nie wolno mu usiłować uciec. Tylko złodziej, który skradł kilogram jabłek może ratować się ucieczką. Ale małżonek, który zabił swą połowicę, małżonek, który zabił z miłości, pozostanie gentlemanem i sympatycznym człowiekiem, ba, stanie się nawet bardziej światowcem...

Nie myśląc zatem o ucieczce, nasz bohater zawezwie swego przyjaciela, ten zaś sprowadzi policję...

Potem nie już nie pozostaje jak tylko udawać bardzo przygnębionego. C'est tout...

To przecież doprawdy całkiem proste!



FABRYKA PARFUMES DE LUXE COTY PARIS

komunikuje ogółowi konsumentów w Polsce, że wprowadziła do sprzedaży na rynek europejski **ORYGINALNE TOREBECZKI OPAKOWANE W PARYŻU O WARTOŚCI 1 DEKA PUDRU**

Puder Coty'ego w oryginalnych torebkach znajduje się w sprzedaży we wszystkich najbardziej żądanych zapachach i kolorach. Fabryka Coty w Paryżu uczyniła to w tym celu, aby klientela kupując **PUDER COTY'EGO NA WAGĘ** miała tę pewność, że rzeczywiście **OTRZYMUJE ORYGINALNY PUDER COTY'EGO** w opakowaniu fabrycznym i to w ilości minimalnej.

Szanowna publiczność proszona jest we własnym interesie przy kupnie **PUDRU COTY'EGO NA WAGĘ**, o łaskawe zwrócenie uwagi na fabryczne opakowanie, które jedynie gwarantuje **GATUNEK, KOLOR i ZAPACH**. — Tylko wtedy gwarantujemy za jakość pudru, kupowanego na wagę.

PUDER COTY'EGO jest produkowany z najprzedniejszego gatunku ryżu i najwytworniejszych zapachów perfum.

PUDER COTY'EGO nie tylko upiększa, lecz leczy i udekorowuje cerę.

PUDER COTY'EGO poleca się stale używać w jednakowym zapachu, do którego się przez szereg lat przyczynia.

Nazwa zapachu uwidoczniła jest na każdej torebce lub pudełku.

Prosimy żądać **PUDRU COTY'EGO NA WAGĘ** tylko w fabrycznym opakowaniu.

CENA ZA TOREBKĘ 90 GROSZY

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11.58 Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 16.50 Odczyt z Wilna p. t. „Ostatnie wiadomości Hamsuna”.
- 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 17.35 Odczyt p. t. „Ochrona zwierząt, łowiectwo i rybołówstwo a turystyka”.
- 18.00 Koncert popołudniowy.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 19.40 Komunikat izby przemysłowej w Łodzi.
- 20.00 Komunikat sportowy.
- 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.
- 22.00 Feljton p. t. „Upał”.
- 22.15 Komunikaty: meteor. policyjny i sportowy.
- 22.30 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
Heilberg (276)
- 19.30 Muzyka kameralna z gitarą (Utwory Diabelliego, E. Paganiniego, Swobody)

- Bruksela (508)**
21.00 Koncert fortepianowy Nr. 3 Rachmaninowa.
- Kalundborg (1153)**
22.05 Koncert (Uwertura „Potajemne małżeństwo” Cimarosi, Symfonia D-dur Haydna).
- Wiedeń (516)**
20.05 Recital fortepianowy (Fantazja C-moll Mozarta i Sonata As-dur Beethovena).
- Budapeszt (550)**
19.15 Recital fortepianowy (Sonata C-dur Mozarta, Sonata C-moll Beethovena, 15 węgierskich pieśni ludowych Bartoka).

Koncert Mokrzyckiej

Amatorowie dobrej produkcji wokalnej znajdują pełną satysfakcję w programie radiowym dziś, we wtorek, dnia 4 sierpnia o godz. 18.00, w którym weźmie udział znana śpiewaczka operowa p. Marja Mokrzycka, obdarzona miłym lirycznym sopranem.

Ze swego bogatego repertuaru odśpiewa świetną solistka arję z moniuszkowskiej „Hrabiny” — „Zbudzić się z uludnych snów”, pełną pierwiastku melodyjnego Leoncavalla „Lasciati Amor”, oraz kilka znanych pieśni. W części symfonicznej utwory Glinki, Griega i innych.

Pozatem dziś w popularnym koncercie radiowym o godz. 20.15 w wykonaniu orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyrekcją Kazimierza Wilkomirskiego, wystąpi jako solista doskonały bas oper zagranicznych. Herman Horner, dla którego pełnym popisem będą pełne wyrazu i romantycznego podłoża arje Verdi'ego i Czajkowskiego. (r)

Wesoła audycja

Ze Lwowa transmituje rozgłoszenia łódzka dziś, we wtorek, o godz. 15.25 odczyt wybitnego znawcy form architektonicznych i estetyki prof. Stanisława Machniewicza o swoistym rodzaju architektury kościelnej.

O godz. zaś 22.30 — 23.00 usłyszymy również ze Lwowa wesołą audycję muzyczną, zatytułowaną „Sklep z płytami”.

Będzie to obrazek z życia w sklepie z płytami, opracowany przez p. Wiktora Budzyńskiego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE
Jędrzejowska w Hamburgu
walczyć będzie o tytuł mistrzyni Niemiec

Jak już donosiliśmy, nasza mistrzyni tenisowa Jadwiga Jędrzejowska bierze udział w tenisowych mistrzostwach Niemiec, w Hamburgu.

Jędrzejowska zwykle miała pecha w losowaniu i już w pierwszych rundach spotykała się z najgroźniejszymi rywalkami, przez co nigdy prawie nie mogła dojść do poważnych meczów w turnieju.

Tym razem jak się zdaje, wylosowała szczęśliwie.

W singlu pań gra ona w drugiej ćwiartce obok następujących zawodniczek: Heeley (Anglja) Haff (Niemcy) Fehlman (Szwajcaria) Redlich (Austria) Friedleben, Loewental i Peitz (Niemcy).

Dobra forma naszej mistrzyni i hart nabyty w licznych turniejach międzynarodowych, każe przypuszczać, że Jędrzejowska wyjdzie zwycięsko ze spotkań w swej grupie.

W pierwszej ćwiartce najwięcej będą miały do powiedzenia Cilly Aussem, tryumfatorka Wimbledonu i francuzka Adamoff, w trzeciej Krachwinkel, Godfree (Anglja) i Deutsch (Czechy). W ostatniej walczą jako faworytki Payot (Szwajcaria) i Rost (Niemcy).

W swej ćwiartce Jędrzejowska walczyłaby z niemką Peitz. W razie zwycięstwa spotkałaby się z zwyciężczynią spotkania Friedleben — Loewental a potem z angiolką Heeley. Byłoby to przypuszczalnie ostatnie spotkanie Jędrzejowskiej która w półfinale trafiłaby na mistrzynię Cilly Aussem.

W grze pojedynczej pań, jak wiadomo, nie będzie startować żaden reprezentant Polski. W pierwszej ćwiartce faworytem jest Bousus, w drugiej Anglik Sharpe w trzeciej Mencil, w czwartej Brugnion lub Majer (Hiszpanja).

W grze podwójnej pań, gdzie walczyć będzie 13 par, Jędrzejowska otrzyma dobrą partnerkę w postaci czeskiej Deutsch. W tej ćwiartce startują pozatem pary Kuhlman — Weihe, Rosst — Kahlmeyer i Redlich — Baumgarten. Pierwszymi przeciwniczkami pary polsko-czeskiej będą Niemki Kuhlman — Weihe a następnie, w razie zwycięstwa Redlich — Baumgarten.

W grze mieszanej silnie obsadzonej przez 23 pary, partnerem Jędrzejowskiej będzie Niemiec Frenz. Prócz nich grają w tej samej ćwiart-

ce: Heeley — Lester, Horn — Zapła. Rost — Mayer, Loewental — Kenkel i Friedleben — Hecht.

W pierwszym spotkaniu Jędrzejowska — Frenz natrefią na doskołałą parę Friedleben — Hecht.

Bieg maratoński o mistrzostwo Polski

Tegoroczny bieg maratoński o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w dniu 27 b. m. w Bydgoszczy. Zgłoszenia zawodników do tego biegu jeszcze nie wpłynęły do PZLA.

Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w dniach 12 i 13 w Wilnie.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: Orkan — Widzew, Burza — WKS, PTC. — Hakoah i Strzelecki K. S. — Turysta.

Fachowiec

Dla czytelników naiwnych i wsiowych ogólna informacja: Chodzi o Gene Tunney'a, byłego mistrza świata w boksie.

Rozmawia on w Brtoni z kilku przyjaciółmi na temat ewentualnego rezultatu walki między Schmelingiem i Striblingiem, przyczem wyraża najgłębsze przekonanie, że zwycięstwo odniesie Anglik.

W tej samej chwili podchodzi do rozmawiających pani Tunney i przepowiada energicznie zwycięstwo Schmelinga.

— Ależ — wtrąca ktoś z obecnych — właśnie Gene oświadczył coś wręcz przeciwnego!

— Ach! — odpowiada lekceważącym tonem małżonka byłego mistrza. — Skąd Gene ma się znać na boksie!

Dziwne zwierzę

Co to za zwierzę, które ma dwa skrzydła i jedenaście głów?

Drużyna piłki nożnej!

100% DZIENNIKOWA
Flisze 100
do reklam gazetowych, Cenników, Prospektów, Listów, projektów reklamowych, drukarnicze wykończona.
22-1117

Bieg kolarski
teamów Ł.K.S.

W ubiegłą niedzielę odbył się wyścig turystyczny dwu teamów kolarskich ŁKS na trasie Łódź, Pabjanice, Łask, Lutomiernsk, Konstantynów, Łódź.

Drużyna pierwsza: Trasa: Łódź, Pabjanice, Łask, Lutomiernsk, Konstantynów, Łódź.

Pladek Edmund, Michalski Franciszek, Lopatkiewicz Stefan, Świętek Stefan, Pfeiffer Józef, Faflik Rudolf, Pietrzak Franciszek.
Prowadził kpt. Pladek Edmund.

Druga drużyna: Trasa: Łódź, Konstantynów, Lutomiernsk, Łask, Pabjanice, Łódź.

Mikołajczyk Ignacy, Urbanowicz Klemens, Kofsznajder Jan, Gałkowski Tadeusz, Szeffler Alfred, Penczak Bolesław.

Prowadził kpt. Mikołajczyk Ignacy.

I miejsce zajęła drużyna I w czasie 3 godz. 54 min. bijąc drużynę II o 20 minut.

CASINO
Dzisiaj powtórzenie wielk. premjery!
rewelacyjny film, osnuty na tle wypadku barona Loewensteina w Bruxelli p. t.
„Mąż — kochanek”
Treścią którego jest tragedia człowieka, walczącego o miłość swej żony. W rolach głównych: uroczą **Catherine Dale Owen** i wytworny-żywiolowy **Warner Baxter**
Nad program: **Za kulisami Broadwayu** (dodatek dźwiękowy) oraz aktualności krajowe
Początek seansów w dniu powszednie o godz. 6-ej, w soboty o 4-ej po cenach niższych, w niedzielę poranki o godz. 12 po **50 gr. i 1 zł.**

Łódź zaelektryzowana filmem:
PRZEŻYCIA JEDNEJ NOCY
z precudną
Marcelą Albani i Igo Symem
w rolach głównych.

Wkład bankowy, czy polisa asekuracyjna? Państwo woli oczywiście oszczędzanie na książeczki bankowe

Obecny kryzys w Niemczech jest jednym z największych kataklizmów tego rodzaju w dziejach ludzkości. Niemcy stanęły nad skrajem przepaści — Niemcy zbankrutowały. Zagranica ofiarowała pomocną dłoń. Ale pewne sfery szowinistów niemieckich nie wierzą w obcą pomoc, nie dowierzają obcym zapewnieniom; ich dumne karki nie chcą się ugiąć. Ci właśnie, mimo, że ludność finansowo całkowicie jest wyczerpana, zwracają się do niej z apelem, by pomogła. Ogół jednak niełatwo daje się porwać szumnym hasłom patryjotycznym — słyszał je już podczas wojny światowej.

Wobec tego do upragnionego celu dąży się inną drogą: przez radio nadawane są takie odczyty, które kryją w sobie pewne, oczywiście zgóry obmyślane tendencje. I tak niedawno na falach niemieckiego radja roztrząsał dr. W. Rinke problem bardzo poważny: oszczędzać czy ubezpieczać się. Referent bardzo logicznie rozumował; najpierw odmalował, umiejętnie operując efektami Niemiec. Z tego wypłynął wniosek: państwo potrzebuje pieniędzy. Pomijając teraz wszystkie drogi uzyskania ich (choćby dlatego, że zawiodą), zwraca referent uwagę na dobrowolne, mogące ulec każdej chwili wycofaniu, wkłady pieniężne. Kapitał ten oczywiście jest odpowiednio oprocentowany tak, że nie jest bezużytecznym pieniądzem. To jest — krótko mówiąc — kapitał oszczędnościowy, uwzględniając że jeszcze okoliczność, że może być wpłacany w dowolnych terminach dowolnymi ratami. Następnie przystąpił referent do omawiania zalet takiej kapitalizacji. Dla każdego Niemca — obywatela nie powinny być sprawy państwa obojętne; to rzecz pożądana, gdy państwo ma kredyt u obywatelstwa, choć nie konieczne w postaci pożyczek. Państwo, otrzymawszy kapitał od obywateli np. w postaci wkładów oszczędnościowych, posiada tem samym kapitał obrotowy, co w obecnych warunkach jest nie do pogardzenia.

Tak więc widzimy — dowodzi dr. Rinke — że dla państwa zaoszczędzony pieniądz

Dr. med. H. BERGSON
choroby kobiece
powrócił
Narutowicza 6, Tel. 110 26

Posady
łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomości w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60

KLISZKIE
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW I T. P.
SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

ma kolosalne znaczenie. Podobnie z drugiej strony kapitał oszczędnościowy jest wielce pożyteczny dla jednostki oszczędzającej. Przedewszystkiem dla tego, że jest dobrym środkiem do zapewnienia sobie przyszłości. Poza tem żywy ten pieniądz ciągle narasta, wreszcie zaś trzeba wziąć pod uwagę również to, że w wypadku śmierci jednostki oszczędzającej rodzina pozostała ma zapewniony byt — ten ostatni argument jest nawet, z punktu widzenia głowy rodziny, bardzo ważki. Wogóle argumenty te są umiejętnie dobrane, potrafią stworzyć wizję o różowych barwach.

Jednak jest to tylko wizja, tylko widzenie iluzoryczne. Rzezywistość podsuwa inne jeszcze możliwości, np: dewaluację. Czy referent brał pod uwagę te ewentualności? Nie uwzględnił ich, bo mu były nie na rękę.

Jak więc widać oszczędzanie obecnie w Niemczech bardzo w bankach państwowych — zdaniem p. dr. Rinke’go — jest wskazane z licznemi dla obu stron korzyściami.

Z kolei referent przeszedł do drugiej możliwości oszczędzania, w postaci asekuracji. Jednak o tem nie mówił, podkreślając jedynie, że ta droga daje wyłącznie korzyści osobiste. —

Najważniejszą cechą ujemną ubezpieczenia jest to, że państwo z tego nic nie ma, podczas gdy z temi samemi korzyściami dla siebie można połączyć i korzyści dla państwa — a to jedynie dzięki oszczędnościom, składanym w bankach państwowych.

Energicznie natomiast występował referent przeciwko odkładaniu pieniędzy u siebie w domu; jest to niszczenie gotówki. Kapitał ten przecież nie robi żadnych obrotów, jego bezczynność nie przynosi korzyści ani państwu, ani danej osobie, a może nawet czasem grubo zawięść podczas wstrząsów gospodarczych.

Druga piątiletka

Zwiększona produkcja włókiennicza i rozwiązany problem uprawy bawełny egipskiej

MOSKWA, w lipcu.

T. zw. „biuro piątyletki” utworzone przy komisarjacie rolnictwa opracowało plan piątyletki na drugi okres pięcioletni w rolnictwie. Według tegoż planu powierzchnia zasiewów do roku 1938 rozszerzona być ma na 190 — 200 milionów hektarów, a całe gospodarstwo rolne prowadzone ma być na zasadach socjalistycznych. Pod koniec nowej piątyletki zsocjalizowane ma być nie tylko całe gospodarstwo zbożowe, ale i wszelki chów bydła. Począwszy od roku 1933 nastąpić ma w ZSSR mechanizacja produkcji. Gospodarstwa sowieckie (majątki państwa — sowchozy) trudniące się chowem bydła będą w tym czasie zupełnie zmechanizowane (mechaniczne dojenie i t. p., do wóz paszy). Liczba samochodów u żyjących w rolnictwie ma być podwyższona do 2 i pół miliona. W tym okresie poczyni się wszelkie przygotowania, aby w drugiej piątyletce mogła być przeprowadzona elektryfikacja rolnictwa. Z sieci ogólnej przypadać ma na rolnictwo 25 miliardów kilowat-godzin rocznie, co równa się 10 — 15 proc. ogólnej produkcji stacji elektrycznych. Zamierzona elektryfikacja nie przyczyni się znacznie do realizacji planu w rolnictwie, bowiem przy pomocy energii elektrycznej uprawiać się będzie tylko 5 — 6 proc. powierzchni zasiewów. Natomiast zamierza się zelektryfikować warsztaty rolnicze i stacje, jak również znaczną część gospodarstw zajmujących się chowem bydła.

Plan drugiej piątyletki przewiduje również racjonalne zaopatrywanie ZSSR w mięso i mleko 2 — 3 razy intensywniej niżeli dotychczas t. zn. że przydział mięsa zwiększy się na 0 — 50 kg., a mleka i produktów mlecznych na 300 — 350 kg. na osobę i rok. Aby to mogło nastąpić, trzeba powiększyć liczbę bydła rogatego do 65 — 70 milionów, z czego 35 milionów przypadnie na krowy. Liczba owiec powiększona zostanie do 150 milionów, trzody chlewnej do 70 milionów, a drobiu do 500 milionów. Zmieniony ma być również sposób karmienia bydła: bydło otrzymywać będzie pasze skoncentrowane. Produkcja wyrobów mięsnych pod koniec drugiej piątyletki ma dochodzić do 6 milionów ton. W tym celu wybudować należy 40 — 50 nowych kombinatów.

Plan drugiej piątyletki rolniczej przewiduje również dwukrotne po-

większenie powierzchni zasiewów i hodowli roślin i t. p. W planie przewidziano, że pod koniec drugiej piątyletki rozwiązany zupełnie ma być problem UPRAWY BAWELNY EGIPSKIEJ W ZSSR. W dalszych latach wyhodowane mają być nowe rodzaje ryżu i buraków cukrowych i poczyni się odpowiednie zarządzenia, aby kultury południowe uprawiane mogły być w klimacie północnym.

Zanim nowo opracowany plan drugiej piątyletki oddany zostanie do zaopiniowania kolegium komisariatu rolnictwa wysłucha się orzeczenia miejscowych organizacji, sowchozów i kołchozów, a po przeprowadzeniu zaproponowanych przez te organizacje zmian, poczyni się ostateczne przygotowania do jego realizacji.

Plan drugiej piątyletki w rolnictwie jest rzeczywiście gigantyczny, ale opracowany jednakowoż został w czasie, kiedy jeszcze nawet w zarysach nie spełniono tego, co przewiduje plan obecnej piątyletki i kiedy jeszcze nie wiadomo, co trzeba będzie kontynuować w następnym okresie. C. EPS.

Bawełna przez Gdynię

Doniosła konferencja w min. przemysłu i handlu

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się doniosła konferencja w sprawie importu bawełny dla przemysłu włókienniczego przez Gdynię.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz delegaci izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

W dyskusji stwierdzono, że momenty techniczne i problemy komunikacyjne zostały już pomyślnie rozwiązane, dalszy jednak rozwój przywozu bawełny przez Gdynię pozostaje w ścisłym związku z koniecznością powstania samodzielnego polskiego handlu bawełną.

Początkowa forma handlu bawełną może być handel komisowy, który jednak będzie mógł powstać tylko w razie odpowiednich zmian w ustawie o podatku przemysłowym w kierunku zwolnienia importowanych surowców włókienniczych od podatku przemysłowego.

Dotychczas handel bawełny jest tańszy od handlu polskiego.

Obecny na konferencji przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył że z uwagi na doniosłość

sprawy przedstawi ją jako wymagającą rychłego załatwienia do decyzji czynników miarodajnych.

DZWIĘKOWY GRAND-KINO
KINOTEATR
Ostatnie 2 dni!
SWAWOLNE STUDENTKI
Operetka filmowa w 10 akt. Metro-Goldwyn-Mayer.
W rolach głównych:
Bessie Love i Cliff Edwards
Reżyserował Edgar J. Mc. Gregor
Pierwsza stuprocentowa operetka filmowa! Największy tryumf Bessie Love! Dramat miłosny wśród wrzawy, śmiechu, tańca i muzyki! — Młodość! Jej żar — Jej miłość — Jej śmiech — znajdziecie w „Swawolnych Studentkach”
Nad program: Dźwiękowy tygodnik Metro-Goldwyn-Mayer.
Początek o godzinie 6 po poł.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi
Dolary St. Zjedn. sprzedaż 9.03, kupno 9.02
4 proc. poz. invest. sprzedaż 82.5 kupno 82.—
Bank Polski sprzedaż 115.— kupno 114.50
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna
GOTÓWKA
Dolary 9,01
CZEKI
Londyn 43,39
Nowy Jork — czek 8,923
Nowy Jork — teleg. 8,927
Paryż 35,00
Praga 26,45
Szwajcaria 174,12
Wiedeń 125,50
Włochy 46,75
Helsingfors 22,43
AKCJE
Polski 114,50
Węg. 20.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Inwestycyjna — seryjna 86,25
6 proc. dolarowa 72.—
7 proc. stabilizacyjna 72.—
10 proc. kolejowa 104.—
8 proc. BGK. 94.—
7 proc. ziemskie dolarowe 72,50
4 i pół proc. ziemskie 48,75 48,50
4 i pół proc. Warszawy 50.—
5 proc. Warszawy 53,75
8 proc. Warszawy 69.— 70.—
8 proc. Czechochowy 60,75
8 proc. Lublina 60,25
8 proc. Łodzi 65,50
10 proc. Radomia 71,50
4 i pół proc. obl. warsz. z 1926 r. 1 em. 53.—

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżiatermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczołojowych elektroterapia, dżiatermją, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Kolejowy rozkład jazdy

obowiązujący do dnia 15 października r. b.

Łódź — Fabryczna

PRZYJAZD	
2.26 z Koluszek (połączenie z Warszawą)	z Koluszek
4.15 z Koluszek	"
5.35 " "	"
6.55 " "	"
7.19 " "	"
7.34 " "	"
7.50 " "	"
8.37 " "	"
9.19 z Częstochowy	z Koluszek (w poniedziałki i po świętach)
9.55 z Koluszek (w poniedziałki i po świętach)	z Koluszek (z połączeniem z Warszawy)
10.27 z Koluszek (z połączeniem z Warszawy)	z Koluszek
13.02 z Koluszek	ze Skarżyska
14.02 z Koluszek (połączenie z Warszawy)	z Koluszek
15.27 z Koluszek	z Warszawy (z wagonem restauracyjnym)
16.10 z Warszawy (z wagonem restauracyjnym)	z Koluszek (z połączeniem z Warszawy)
17.37 z Koluszek	z Warszawy
19.59 z Koluszek	z Warszawy
20.45 z Koluszek	z Warszawy
21.24 z Koluszek (w dni świąteczne)	z Koluszek (w dni świąteczne)
22.02 z Koluszek (w dni świąteczne)	z Koluszek
22.52 z Koluszek	ze Skarżyska
23.10 z Koluszek	z Koluszek

13.15 do Koluszek Katowice — Żywiec (osobowy)	12.52 z Kutna — Płocka
13.58 do Koluszek Warszawa (osobowy)	15.30 z Łasku
15.05 do Koluszek	17.54 z Poznania
15.25 do Skarżyska Kielce — Radom	18.50 z Koluszek
16.05 do Koluszek Kraków — Krynica (pospieszny)	19.40 z Herb Nowych Częstochowy (przez Zduńską Wolę)
16.55 do Koluszek Warszawa (osobowy) oraz Czechy — Wiedeń — Rzym — Sussak (pospieszny).	19.45 z Kutna Płocka
17.50 do Koluszek	20.20 z Berlina — Poznania
18.30 do Koluszek Warszawa (pospieszny)	21.34 z Warszawy (z wagonem syp. i restauracyjnym).
19.10 do Warszawy	z Łasku (od 15.V-27.IX)
19.30 do Koluszek	21.48 (piątki, soboty, niedziele, święta).
20.20 do Koluszek	22.28 z Kutna — Płocka.
21.20 do Koluszek Praga — Pilzno — Wiedeń (pospieszny)	
21.55 do Koluszek Warszawa (osobowy) oraz od dnia 30 maja do 3 października — Krynica — Zakopane — Rabka — Iwonicz — Rymanów. (Wagony sypialne II i III kl. do Krynicy. II kl. do Zakopanego).	

Łódź — Kaliska

ODJAZD	
0.35 do Koluszek Katowice — Kraków — Budapeszt (pospieszny)	z Poznania
1.45 do Koluszek Warszawa — Katowice — Żywiec (osobowy)	1.00 z Warszawy
2.45 do Koluszek Warszawa — Częstochowa — Skarżysko (pospieszny).	2.35 z Warszawy
5.50 do Koluszek Warszawa (osobowy)	3.43 z Wrocławia (przez Leszno — Ostrów)
6.50 do Koluszek Warszawa (pospieszny)	4.17 z Kutna, Płocka
7.45 do Warszawy Tomaszów.	4.49 z Ostrowa Wielkop.
8.25 do Koluszek Kraków (osobowy)	5.25 z Herb Nowych — Katowice (przez Zduńską Wolę).
9.50 do Skarżyska Tarnobrzeg — Radom — Kielce (osobowy)	6.21 z Krakowa — Katowice
10.20 do Koluszek	7.10 z Łasku (w dni powszednie).
11.35 do Koluszek Warszawa (pospieszny)	7.30 z Poznania — Berlina
	7.35 z Łowicza
	8.05 z Kutna — Gdyni (Płocka) (z wagonem syp.)
	8.47 z Ostrowa Wielkop.
	9.15 ze Lwowa (z wagonem syp. III kl.)
	9.22 z Warszawy
	10.55 z Łasku (tylko w niedziele i święta)
	11.30 z Warszawy
	12.15 z Poznania

PRZYJAZD	
0.21 z Poznania	11.45 do Poznania
1.00 z Warszawy	12.25 do Kutna Paryż — Ostenda — Calais
2.35 z Warszawy	13.10 do Warszawy
3.43 z Wrocławia (przez Leszno — Ostrów)	13.40 do Łasku
4.17 z Kutna, Płocka	15.10 do Poznania
4.49 z Ostrowa Wielkop.	15.20 do Kutna Poznań — Ciechocinek
5.25 z Herb Nowych — Katowice (przez Zduńską Wolę).	15.35 do Łowicza
6.21 z Krakowa — Katowice	17.40 do Częstochowy — Herby Nowe
7.10 z Łasku (w dni powszednie).	18.10 do Warszawy (osobowy)
7.30 z Poznania — Berlina	19.35 do Ostrowa Wielk.
7.35 z Łowicza	20.00 do Łasku (piątki, niedziele, dni przedświąteczne i święta — od 15.V — 27.IX)
8.05 z Kutna — Gdyni (Płocka) (z wagonem syp.)	20.25 do Łowicza
8.47 z Ostrowa Wielkop.	20.42 do Lwowa (wagon syp. III klasy).
9.15 ze Lwowa (z wagonem syp. III kl.)	21.42 do Poznania — Berlina — Brukseli — Paryża (wagon sypialny)
9.22 z Warszawy	22.60 do Kutna Gdynia (wagon sypialny)
10.55 z Łasku (tylko w niedziele i święta)	22.55 do Katowic — Krakowa.
11.30 z Warszawy	
12.15 z Poznania	



Na dogodnych warunkach!

WIELKI WYBÓR Wózków drewnianych

Łózek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wyżymaczek amerykańskich

W FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” ŁÓDŹ

Piotrkowska 73 w podwórzu, TEL. 158-61.



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego — rekomo również dobrego, namówić „**OLLA**”
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
4161-16

Do akt Nr. 1110 | 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 10 sierpnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakuba Lenza i składających się z maszyny do pisania i szpulmaszyny na 20 wrzecion oszacowanych na sumę zł. 1.000.— Łódź, 15.7.31 r. Komornik S. Zajkowski

Do akt. Nr. 1113 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I Maja nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zakątnej 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłowe inż. Franciszek Pałaszewski” i składających się z młyna mechanicznego oszacowanego na sumę zł. 1100.— Łódź, 23.7.31 r. Komornik S. Dulkowski

Do akt. Nr. E. 937 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I Maja 34, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 41 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Franciszka Jarwickiewicza i składających się z pianina czarnego marki „Seeliger” w dobrym stanie oszacowanego na sumę zł. 800.— Łódź, 30.7.1931 r. Komornik St. Dulkowski

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willa „Diana

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań, oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) Tel. 105-47 (pryw.)

Dr. med. HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.

Dr. med. M. ELJASBERG

CHIRURG
Piotrkowska 80.
powrócił.

Dr. H. Garewicz

Powrócił

DR. SCHWEIG OKULISTA

powrócił
Zawadzka 6. Tel. 215-01
przyjmuje od 11—1 i od 4—6.

Dr. med. L. Goldlust

chor. wewnętrzne
powrócił
6-go Sierpnia 2, tel. 158-68

Powrócił Dr. Kołodzki

Zielona 32, tel. 166-49

Uwaga!

MAJSTER MALARSKI
L. Welniarz
ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa podług najnowszych wzorów zagranicznych.
—Ceny obniżone do 40 proc.—
Wykonanie solidne.

Radio na lotnisku bez kłopotów!!

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

Łódź, Piotrkowska 167
odbiera, ładuje i odstawia akumulatory na linii Łódź-Tuszyn:

Tuszyn: Kiosk gazetowy p. Kurca, naprzeciw kościoła.
Poddebina: Kiosk gazetowy „Wygodna”, obok pensjonatu p. Wieczorkowskiej.

Rzgów: Skład żelaza p. Parzenzewskiego.
Przeróbki i modernizacja radioaparatów!!
Pogotowie radjowe!!
Telefon w Łodzi: **205-21.**

OKULARY NA PLAŻĘ

DLA SPORTOWCÓW
kolarzy
motocyklistów
automobilistów
tenisistów
CHRONIĄCE OD SŁOŃCA I KURZU
poleca magazyn optyczny

Szymon Urbach sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 8 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
powrócił
Gdańska 77a, tel. 208-98.
Przyjmuje od 8—8 w.

Dr. med. SILBERSTROM

powrócił
ZIELONA 11
Tel. 115-42
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Teatr świetlny „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 6g Kopernika. Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16

Dziś premiera!

Zakrojony na olbrzymią skalę arc-film o rewelacyjnej treści i najpiękniejszym tle czarownych wysp Polinezyjskich Realizacja W. S. Dyke'a, genialnego twórcy „Białych Cieni”. Role główne: Ramon Novarro, Renee Adoree, Dorothy Janis. Do obrazu śpiewać będą: p. Wąsowicz (tenor), p. Krakowska (sopran) Nad program aktualności filmowe Muzyka ściśle dostosowana do obrazu pod bat. p. A. Czudnowskiego. Początek seansów w dniu powszednim o godz. 4 p. poł. W niedziele i święta o godz. 2 po poł. ostatni o godz. 10 wiecz. Ceny miejsce I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następnym program: „Lokomotywa 2329” Ostatnia niezapomniana kreacja genialnego aktora, mistrza maski Lon Chaneya Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

„POGANIN”

„Praca” Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167-15. Przyjmuje zapisy na nast. działy: 1. Krawiectwo-damskie 2. Haft ręczny 3. Modniarstwo-kapelusze 4. Bielizniarstwo 5. Ondulacja 6. Manicure Sekretariat czynny od 9-1 i 3-7 po poł.

Zdrowisko - Zakład Leczniczy NAŁĘCZÓW Sezon letni! Ceny niższe! Informacje: Zarząd Nałęczowa, Warszawa, Mianowskiego 4. Tel. 870-42. Od 9-2 i od 5-7 codziennie prócz świąt.

Najlepsze lody po 50 gr. poleca cukiernia Z. GOMOLINSKI PRZEJAZD i. TEL. 198-72 i 209-87 PREMJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA Sienkiewicza 40, tel. 141-22. KINO W OGRODZIE Dziś i dni następnych! Potężny film morski pg. scenarjusza Jerzego Brauna p. t. POD BANDERĄ MIŁOŚCI Rzecz dzieje się w Gdyni, Gdańsku, Sopocie, na Helu i w Sztokholmie. W rol. gl. Marja Bogda, Zbyszko Sawan i Jerzy Marr. Następnym program: „Sonia-Złota Rączka” Początki seansów o godz. 4-ej we wszystkie dni. Ceny miejsc: na 1-szy seans I m. 40 gr., II i III - 30 gr. Na pozostałe seanse: I m. 1 zł., II m. 75 gr., III m. 50 gr. Orkiestra pod kierownictwem R. KANTORA

DR. Ludwik Falk specjalista chorób skórnych i wenerycznych NAWROT 7, Tel. 128-07, od 10-12 i od 5-7 Do akt Nr. 145 | 1931 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 20 sierpnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Juliusza 9/11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Augusta Zielke i składających się z pianina, kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, 50 metrów kubicznych desek sosnowych, 2 koni, mebli i innych ruchomości oszacowanych na sumę zł. 6.550.— Łódź, 29.7.31 r. Komornik S. Zajkowski

Chorzy na ruptury i różne kalectwa! Pomoc i skutek bez operacji! RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć. Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarszalasze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze lwowa. Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77. UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi. PODZIĘKOWANIE. Uważam za swój obowiązek W. Panu Specj. RAPAPORTOWI zam. przy ul. Wólczańskiej 10, (front) publicznie podziękować za założenie mi specjalnego bandaża, przy pomocy którego zostałem zupełnie uzdrowionym z ruptury, że obecnie już bandaża nie potrzebuję. Ks. JÓZEF BIAŁY, proboszcz obrz. łac.

Ogłoszenia drobne GRAND-PENSJONAT w Podgębju pod Tusznem pod kier. H. Bajgelmana poleca się łaskawym względem swoich licznych zwolenników. Wiadomość: tel. 139-62. Ceny b. przystępne. 6503 CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, piśmown - gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów! POTRZEBNA dziewczynka do sprzątania do mleczarni. Zgłosić się Piotrkowska 137. 79 DO SPRZEDANIA okazują kasę kontrolną „National” w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 129-72 od godz. 10-2 i od 4-8 w. 3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami zamianiam na mieszkanie 5 lub 6 pokojowe w centrum miasta. Wiadomość: Zawadzka 9, m. 12 821-3 POKÓJ LUB DWA do wynajęcia, front, 2 piętro, telefon, wszelkie wygody, dla doktora lub adwokata. Przejazd 19, m. 7. 898-3 ZARAZ do oddania 3 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią z wygodami Wiadomość: ul. Senatorska 4/6 u dozorey. 953-3 POKÓJ umebłowany z oddzielnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Zgłaszać się: Zachodnia 17, u gospodarza między godz. 5 i 6 po poł. MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, wygodką i kąpielowym do wynajęcia w nowym domu przy ul. Lipowej 31 u gospodarza (jedynie za komorne). Zgłoszenia: A. Lewin Zachodnia 66. 58 POKÓJ umebłowany odnajmę inteligentnemu panu. Traugutta 9, front m. 2. Tel. 121-39. 80 DO WYNAJĘCIA pokój umebłowany dla jednego pana. Zamenhofs 6, front, 2 piętro m. 8. 984 ŁADNY pokój umebłowany, wejście z korytarza z wszelkimi wygodami do wwnajęcia. Piramowicza 5. front m. 11. 985 SKRADZIONO portfel oraz wezwanie na ewłczenia wojskowe Jonesowi Mojżeszowi. 978-3

Do akt. Nr. E. 1131 | 31 Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Al. I Maja 34, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Jakub Szlezzynger Spadkobiercy” i składających się z 8 maszyn do kielowania pończoch oszacowanych na sumę zł. 1500.— Łódź, 3.8.1931 r. Komornik St. Dulkowski

„SANATO” Zakład Położniczo - Chirurgiczny Ogrodowa 10, tel. 213-57 I i II klasa Oddział położniczo-ginekologiczny Dr. med. Sz. Eigerowa Dr. Reitler Kurjańska Dr. med. J. Baum Dr. med. W. Eychner Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł. Opieka nad dzieckiem Dr. med. J. Polakow Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1-2 pp. Oddział oczny Dr. med. J. Krausz, godz. przyjęć 11-12 w p.

Do akt. Nr. 2502 i 2503-30 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Beton” i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2300 Łódź, d. 1.8.31. Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 54/31. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. cywiln., ogłasza, że w dniu 12 sierpnia 1931 od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności 7 odbędzie się licytacja ruchomości należących do fir. „B-cia M. i S. Mendelsohn” i składających się palt damskich oszacowanych na sumę zł. 2600 Łódź, 1.8.1931 r. Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 1117 | 31 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I Maja nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Szymana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.— Łódź, 23.7.31 r. Komornik S. Dulkowski

Dr. med. H. Różaner Narutowicza (Dzielna) 9 tel. 128-98 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych Przyjmuje od 8-10 i 5-8. Elektroterapia Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. Juljusz Lange powrócił Wólczańska 51. Tel. 110-15.

NERWOBÓLE i reumatyzm leczy „Universal” marki GLOB.

Dr. med. Sadokierski Stomatolog-chirurg choroby zębów, szoxak, dągłsel, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów Rentgen elektroterapia Ordynuje 3-7 7627 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med. M. Rozental akuszer ginekolog 11 Listopada 19 (Konstantynowska) tel. 223-34 przyjmuje od 4 do 7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „Pomoc” Aleksandrowska 1.